Dzisiaj 8 stron

Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, sobota 10 sierpnia 1946 r.

P Nr 217 (521)

Wojewoda Stefan Brzeziński

nowym włodarzem Ziemi Wielkopolskiej i Lubuskiej

Wojewoda Poznański Stefan Brzeziński objął z dniem wczorajszym urzędowanie na polecenie Premiera i w porozumieniu z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Ze względu na sezon urlopowy oraz na nawał pracy w Warszawie, dotychczasowy Wojewoda Poznański, Wiceminister Informacji i Propagandy, dr Feliks Widy-Wirski pożegna swoich współpracowników oraz społeczeństwo województwa poznańskiego w początkach września, kiedy to odbędzie się również uroczysta pożegnalna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W dniu wczorajszym rozpoczął urzędowanie nowy włodarz Ziemi Wielkopolskiej i Lubuskiej — ob. wojewoda Stefan Brzeziński.

Fakt zamianowania wojewodą poznańskim syna tutejszego regionu, zrośniętego silnie z Wielkopolską i jej ludnością przyjęło społeczeństwo miejscowe z zadowoleniem. Dotychczasowy wojewoda ob. dr Widy Wirski zdołał w czasie swej kadencji i w najtrudniejszym okresie naszej odbudowy całkowicie pozyskać sobie zaufanie i serca Wielkopolan — to też moment jego przejścia na zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko wiceministra Informacji i Propagandy oczekiwany był aż do chwili nominacji nowego wojewody z pewnym niepokojem.

STEFAN BRZEZIŃSKI
wojewoda poznański.

Dzisiaj wiemy już, że następca dra Widy-Wirskiego jest przede wszystkim człowiekiem twardej i ofiarnej pracy. Silną wolą i szlachetnym współzawodnictwem zdołał wojewoda Brzeziński wznieść się na wysoki stopień hierarchii społecznej, a w swej niestrudzonej pracy dla dobra Państwa i społeczeństwa gotów jest poświęcić wszystkie swe siły i osobiste szczęście.

Wiemy ponadto, że nowy Wojewoda jako Wielkopolanin najlepiej może zrozumieć i odczuć potrzeby tutejszego terenu oraz jego mieszkańców, zwłaszcza dlatego, że przechodząc kolejno najrozmaitsze szczeble i stanowiska w różnych komórkach naszej administracji samorządowej, zyskał doskonały wgląd w całokształt zagadnień i w najróżniejsze bolączki Wielkopolski. Wiemy w końcu, że zna również zadania, jakie województwo nasze winno spełniać w ogólnopaństwowej gospodarce.

I dlatego społeczeństwo wielkopolskie wita nowego gospodarza ze szczerą radością i pełnym zaufaniem, wierząc, że w nowym Wojewodzie znajdzie nietylko godnego reprezentanta Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, lecz również niestrudzonego opiekuna i powiernika ludności pracującej, stojącego na straży jej praw i przywilejów.

Wierzymy dalej, że Wojewoda z całą właściwą mu energią kontynuować będzie rozpoczętą tak owocnie przez swego poprzednika akcję wielkiej odbudowy naszych zniszczonych miast, wiosek i przemysłu, roztoczy swą opiekę nad odradzającą się twórczością regionalną i służyć będzie swą radą i pomocą wszystkim szczerze i ochotnie pracującym nad budową silnej i szczęśliwej Polski.

*

Woj. Stefan Brzeziński, liczący obecnie 44 lata, urodził się w Gostyczynie w powiecie ostrowskim. Po ukończeniu szkół rozpoczął pracę jako robotnik w Zakładach Miejskich w Ostrowie. Mając wrodzony pęd do pracy społecznej już z dniem 1 marca 1919 r. wstępuje do najbardziej wówczas znanej organizacji zawodowej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, by już rok później w dniu 1 kwietnia 1920 r. wstąpić do politycznego odpowiednika Z. Z. P. — Narodowej Partii Robotniczej.

W latach 1924—25 odbywa służbę wojskową w 60 pp. w Ostrowie i w piątym Baonie Ochrony Pogranicza. Po odbyciu powinności wojskowej zgłasza się napowrót do swej pracy w Miejskich Zakładach w Ostrowie.

Równocześnie z pracą zawodową rozwija energiczną działalność w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim, co w rezultacie w lipcu 1927 r. przynosi mu stanowisko sekretarza okręgowego Związku Robotników i Rzemieślników ZZP. Na stanowisku tym pozostaje do lipca 1936 r., kiedy to na walnym zebraniu Związku Robotników i Rzemieślników ZZP wybrany zostaje sekretarzem Zarządu Głównego, które to stanowisko piastuje już bez przerwy do wybuchu wojny.

Przez cały czas swej pracy w ZZP należy do Nar. Partii Robotniczej i z nią razem przechodzi do późniejszego Stronnictwa Pracy. W NPR jest członkiem Rady Miejskiej w Ostrowie, a później członkiem i przewodniczącym Klubu Stronnictwa Pracy w Radzie Miejskiej w Gnieźnie. Równocześnie jest członkiem Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego, gdzie czynnie współpracuje w rozmaitych komisjach samorządowych, poznając w nich właśnie wszystkie potrzeby woj. poznańskiego.

Wybuch wojny zastał woj. Brzezińskiego w Poznaniu, skąd już w grudniu 1939 r. z uwagi na poszukiwanie go przez Niemców przenosi się do Warszawy. W stolicy rzuca się z miejsca w wir pracy konspiracyjnej w ramach Stronnictwa Pracy. Przez cały rok bierze udział w reprezentacji politycznej przy pełnomocniku rządu na tzw. tereny przyłączone do Rzeszy. W kwietniu 1942 r. zamianowany zostaje inspektorem i kurierem na ziemie zachodnie, które to funkcje pełni do kwietnia 1943 r. Po znanym rozłamie w Stronnictwie Pracy jest jednym z inicjatorów i współtwórców grupy „Zryw", w której pełni funkcje szefa organizacyjnego konspiracji na całą Polskę. Do zadań jego należy m. in. rozprowadzenie pracy konspiracyjnej na wszystkie ośrodki kraju.

Równocześnie czynny jest w organizacji wojskowo-niepodległościowej — w Polskim Związku Wolności, który także przez woj. Brzezińskiego reprezentowany jest w Centralnym Komitecie Ludowym. Z ramienia tej organizacji brał czynny udział w powstaniu warszawskim do samego końca do dnia kapitulacji.

Ofensywa styczniowa zastała go w Łowiczu, gdzie natychmiast poświęca się pracy nad montowaniem zrębów administracji państwowej jako urzędnik starostwa. Bierze także czynny udział w organizowaniu „Spółdzielni Pracy". Po powrocie do Poznania powraca również do pracy politycznej, piastując do ostatniej chwili stanowisko generalnego sekretarza Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy, stanowisko członka prezydium Centralnej Komisji Związków Zawodowych, z ramienia której wchodzi także do KRN

Obejmując obecnie stanowisko wojewody poznańskiego, powraca woj. Brzeziński do przerwanej przez wojnę pracy samorządowej, pozostając jednak nadal czynnym członkiem Stronnictwa Pracy.

Burzliwe posiedzenie konferencji paryskiej

Min. Mołotow zażądał rewizji uchwały komisji regulaminowej

Londyn (obsł. wł.). Wczoraj po południu rozpoczęło się nowe plenarne posiedzenie konferencji paryskiej po przerwie, jaką spowodowały prace komisji regulaminowej nad procedurą dla konferencji i jej komisyj.

Na posiedzeniu przewodniczył premier Bidault. Skoro tylko konferencja została otwarta, **minister Mołotow** powstał i powtórzył swoje zastrzeżenie, wygłoszone na komisji regulaminowej odnośnie odsyłania wszystkich zaleceń przyjętych większością, bez względu na to, czy przeszły one większością zwykłą, czy ⅔. Jak wiadomo, tego rodzaju poprawkę wysunął delegat brytyjski i przeszła ona większością 15 głosów, przeciw 6-ciu. Minister Mołotow utrzymywał, że konferencja winna się zastosować do pierwotnych zaleceń czterech ministrów spraw zagranicznych, w myśl których jedynie zalecenia przyjęte większością ⅔ powinny być odsyłane Dalej Mołotow oświadczył, że delegacja sowiecka nie mogłaby się zgodzić na zalecenie komisji regulaminowej. Powiedział on, iż uważa tą decyzję za błędną i domaga się jej rewizji. Konferencja ta jest zwołana dla wyrażenia poglądu w wielu poważnych sprawach i nie można decydować o takich zagadnieniach większością być może tylko 1 głosu. Minister podkreślił, że konferencja powinna ilekroć to będzie możliwe, osiągać decyzję jednomyślnością i powtórzył swe argumenty wysunięte na komisji proceduralnej, iż zasadę większości ⅔ stosowano w ONZ a także i na konferencji ministrów spraw zagranicznych. Minister Mołotow oświadczył, iż odpowiedzialność za obecną sytuację ponosi W. Brytania i St. Zjednoczone i stwierdził, że obydwa te państwa prawdopodobnie zaproponowały poprawkę do procedury głosowania, aby umożliwić przyjęcie zaleceń, które te państwa same popierały.

Pierwszym mówcą po ministrze Mołotowie był minister spraw zagranicznych Australii, **dr Evatt.** Powiedział on, że minister Mołotow najwidoczniej uważa, że większość ⅔ posiada jakieś specjalne zalety. Przypomniał on konferencji, że wobec tego takie same cechy może posiadać większość 15 na 6, a więc przeszło ⅔, którymi komisja regulaminowa przyjęła właśnie projekt procedury przedłożonej obecnie. Na zakończeniu dr Evatt zwrócił uwagę, że większość 21 państw, która wzięła udział w wojnie, powinna mieć możność wyłożenia swego stanowiska Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych.

Następnym mówcą był delegat Jugosławii **Kardelj,** który oznajmił, że jeżeli konferencja utrzyma w mocy zalecenie, uchwalone zwykłą większością głosów, to Jugosławia, chociaż weźmie udział w konferencji, będzie zgłaszała tylko jak najbardziej wyraźne i ostre zastrzeżenia. Dyskusja trwała do późnej nocy.

Londyn (obsł. wł.). Radio moskiewskie oraz moskiewska prasa ogłosiły pełne przemówienie sekretarza stanu Byrnesa, wygłoszone na komisji regulaminowej, w którym wezwał on delegację rosyjską do opublikowania tego oświadczenia w Rosji. Obok sprawozdania z przemówienia ministra Byrnesa, opublikowano równocześnie odpowiedź udzieloną na nie przez ministra Mołotowa na tym samym posiedzeniu.

Delegat Polski na konferencji UNRRY domaga sie dalszej pomocy

Genewa (API). Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu UNRRY delegaci Czechosłowacji, Polski, Grecji, Jugosławii i Austrii wypowiedzieli się za udzieleniem pomocy międzynarodowej dla Europy i na rok 1947. Przewodniczący delegacji czechosłowackiej minister wyżywienia Wacław Mayer oświadczył, że napawa go niepokojem sytuacja, jaka wytworza się w razie ustania działalności UNRRY. Czechsłowacja będzie potrzebowała pomocy i w roku 1947, gdyż jej deficyt importowo-eksportowy wyniesie 80 mil. dolarów. Delegat Polski min. przemysłu Hilary Minc oświadczył, że „koniec działalności UNRRY w tym roku będzie początkiem wielkiego zaburzenia ekonomicznego, wzrostu cen na czarnym rynku oraz wzrostu cen w ogóle i niepokoju społecznego." Minister Minc podkreślił, że bez pomocy UNRRY dla wielu państw rok 1947 może być gorszy nawet od 1946. Chiński delegat dr Li zaproponował utworzenie funduszu pomocy na wypadek klęsk, które mogą się od czasu do czasu zdarzyć. Na fundusz złożyliby się członkowie ONZ. Delegat jugosłowiański podsekretarz stanu Bożysław Sawentic zaznaczył, że bez pomocy UNRRY Jugosławia w przyszłym roku miałaby deficyt 300 mil. dolarów. W wielu najżyzniejszych częściach Jugosławii zbiory były zagrożone i Jugosławia będzie musiała sprowadzić wielkie ilości produktów żywnościowych. Delegat norweski Ordings wyraził pogląd, że należy stworzyć inną organizację pomocy, któraby skorzystała z personelu UNRRY. Austrii brakować będzie 20 mil. dolarów na zakupienie żywności w 1947 r. Zarządzono przerwę, w czasie której amerykańska, sowiecka i angielska delegacja mają się zebrać wspólnie, by omówić zastrzeżenia i propozycje innych delegatów.

Zniesienie zakazu wywozu ziemiopłodów z Ziem Odzyskanych

Warszawa, (PAP). Zarządzeniem Ministra Ziem Odzyskanych z dnia 24 lipca br. został uchylony zakaz wywozu z obszaru Ziem Odzyskanych wszelkich ziemiopłodów i przetworów na inne tereny państwa.

W Grecji ciężkie walki domowe trwają nadal

Londyn (API) W Grecji, gdzie od dłuższego czasu trwa akcja pacyfikacyjna, zorganizowana przez rząd przy udziale kilku tysięcznych oddziałów wojskowych, żandarmerii, lekkiej artylerii i samolotów zwiadowczych oraz jednostek pancernych panuje w dalszym ciągu naprężenie sytuacji. W wyniku szeregu „operacji" przeciwko demokratom greckim zostało zamordowanych około 62 osoby. 44 osoby zginęły w czasie starć zbrojnych. W okolicach zachodniej i centralnej Macedonii oraz w górskich rejonach Olimpu ludność wiejska stale narażona jest na terror żandarmerii ekstremistów prawicowych i wojska. Ekstremiści ponoszą bezpośrednio odpowiedzialność za 37 morderstw politycznych, dokonanych na zwolenników lewicy.

Sprawa Triestu jeszcze nie uzgodniona

Londyn (obsł. wł.). Komisja rzeczoznawców dla spraw Triestu, którą powołano na konferencję ministrów w ubiegłym miesiącu, zebrała się ponownie. Agencje prasowe donoszą, że nie osiągnięto jeszcze pełnej zgody odnośnie ustroju wolnego terytorium Triestu. Z tych doniesień wynika także, że konferencja może się znaleźć w obliczu różnych propozycyj. Projekty brytyjski, amerykański i francuski różnią się od siebie nieznacznie, natomiast propozycja sowiecka odbiega poważnie od poprzednich.

12 statków z podarunkami od Polonii Amerykańskiej

W związku z powołaniem na terenie Poznania delegatury Rady Polonii Amerykańskiej zwróciliśmy się do jej dyrektora pana Ksawerego A. Tomaszewskiego z prośbą o udzielenie nam kilku informacyj na temat jej działalności. Dyr. Tomaszewski jest Amerykaninem, pochodzenia polskiego, dlatego też ze specjalnym nastawieniem i z sercem podchodzi do swej pracy na terenie Polski.

„Trudności powojenne, w jakich znalazła się Polska — mówi nasz sympatyczny rozmówca — skłoniły Polonię Amerykańską do dobrowolnego opodatkowania się na rzecz zniszczonej Ojczyzny. Ruch ten, mający charakter spontaniczny, rozpoczął się już przed kilku laty, jeszcze podczas trwania działań wojennych. Zależnie od możliwości Polacy Amerykańscy składali dary w postaci już to pieniędzy, już to medykamentów czy też żywności lub odzieży. Rezultatem tej zbiórki jest fat, że do tej pory do portu gdyńskiego zawinęło 12 statków z darami. Ponieważ nasza osobista działalność na terenie Polski rozpoczęła się dopiero od niedawna — część przybyłych darów rozprowadziły polskie instytucje charytatywne. Jednakże poważne jeszcze ilości znajdują się w naszych magazynach w Gdyni i stale awizuje nam Centrala przybycie dalszych.

— Jakie są zadania Panów? — pytamy.

— Do naszych obowiązków należy kontrola nad celowym rozprowadzeniem przesyłek we właściwe ręce. Na terenie Polski znajduje się ogółem pięć delegatur, w których każdy dyrektor zobowiązany jest do osobistego zapoznania się z instytucjami charytatywnemi, najbardziej potrzebującemi natychmiastowej pomocy. Ja osobiście zapoznałem się z tego rodzaju ośrodkami na razie na terenie Ziemi Lubuskiej, aby przekonać się o potrzebach ludności i odpowiednio do tego skierowywać transporty „pomocowe". W tej chwili jeszcze nie wiele mogą opowiedzieć, rozpoczęliśmy bowiem dopiero naszą działalność.

Zapewnieniem, że wkrótce porozmawiamy w szerszym gronie dziennikarskim i z bliższymi liczbowymi danymi tyczącymi odcinka własnej pracy, kończy dyr Tomaszewski rozmowę z naszym wysłannikiem.

aski

Wznowienie stosunków handlowych polsko-włoskich

Warszawa (obsł. wł.). W związku z zdjęciem przez rząd włoski sekwestru ze statku polskiego „Batory", wznowione zostaną polsko-włoskie stosunki handlowe. W bieżącym tygodniu uda się do Włoch polska delegacja handlowa, celem przeprowadzenia rozmów gospodarczych i przygotowania układu handlowego Polski z Włochami.

Wyspa Cypr miejscem osiedlenia nielegalnych emigrantów żydowskich

Waszyngton (API). Rząd brytyjski poinformował rząd Stanów Zjednoczonych o swej decyzji niewpuszczania nielegalnej imigracji do Palestyny. Od tej chwili rząd brytyjski wszystkich nielegalnych imigrantów będzie wysyłał na Cypr.

Warszawa (obsł. wł.). Agencja żydowska ogłosiła protest w związku z przygotowaniem przez władze brytyjskie obozu na Cyprze dla nielegalnych imigrantów, usiłujących przedostać się do Palestyny. Agencja żydowska nie zgadza się na deportację Żydów z Palestyny i domaga się oddania tej sprawy pod arbitraż międzynarodowy. Port Haiffa przepełniony jest zatrzymanymi przez władze brytyjskie statkami z nielegalnymi imigrantami.

Do Palestyny napływają nielegalni imigranci

Londyn (obsł. wł.). W Palestynie 6000 nielegalnych emigrantów znajduje się w porcie Haiffa. Oczekuje się dziś w porcie nowej ilości 3300 osób. Według obliczeń od połowy maja do Palestyny przybyło 11 000 nielegalnych imigrantów żydowskich.

Odrębna polityka U. S. A. w sprawie Palestyny

Warszawa (obsł. wł.). Jak donoszą, prezydent Truman zawiadomił rząd brytyjski, że jest zasadniczo przeciwnikiem podziału Palestyny ale decyzji w tej sprawie jeszcze nie powziął.

Warszawa (obsł. wł.). Dzienniki brytyjskie omawiają sytuację, która powstała w związku z odrzuceniem przez Komitet wykonawczy agencji żydowskiej projektu utworzenia federacyjnej Palestyny. Zagadnienie to będzie omawiane na specjalnym posiedzeniu rządu brytyjskiego. W związku z tym obserwatorzy wskazują na trzy możliwości: 1. opracowania zupełnie nowego projektu; 2. odmowy ponoszenia odpowiedzialności za mandat i żądanie pomocy wojskowej i finansowej od St. Zjednoczonych; 3. przerzucenia problemu na barki St. Zjednoczonych.

Zgon artysty malarza Hannytkiewicza

Warszawa (PAP). We Wrocławiu zmarł na udar serca znany artysta malarz Adam Hannytkiewicz, profesor Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Śp. prof. Hannytkiewicz, poznaniak, był uczniem Pankiewicza. Wystawiał swe obrazy od lat 20 zdobywając szereg odznaczeń.

Minister Kultury i Sztuki Kowalski, wiceminister Kruczkowski oraz dyrektor Departamentu Plastyki Skotnicki przesłali na ręce wdowy po zmarłym artyście malarzu depesze kondolencyjne.

Ostra krytyka angielskich wojsk okupacyjnych w Niemczech

Londyn (API). Zastępca naczelnego kapelana wojsk angielskich w Niemczech Geoffrey Druitt wystąpił z ostrym atakiem na angielskie wojska okupacyjne w Niemczech. Stając w obronie „uciśnionych" Niemców oskarżył on żołnierzy i oficerów angielskich okupujących Niemcy o „zmysłową lubieżność" i o „eksploatowanie Niemców dla celów materialnych i o prostytuowanie kobiet niemieckich". W nienotowanej dotychczas napaści na wojsko i personel władz okupacyjnych kapelan stwierdza, że angielscy żołnierze idą śladami „Frankensteina" i pozostawia po sobie hańbiebny spadek jeśli nie powrócą na drogi kierowane przez Boga i nie pomogą Niemcom żywić jakichś nadziei na przyszłe życie.

Odbudowa floty włoskiej

Rzym (API). Koła włoskie potwierdzają wiadomość o przyznaniu Włochom przez komisję dla spraw morskich U. S. A. na zasadzie zgłoszenia Włoch 50 statków amerykańskich typu „Liberty". Włochy będą płaciły za każdy z tych okrętów po 544 506 dol., co razem wyniesie około 27 225 300 dol. Za każdy okręt wpłata początkowa wyniesie 25% sumy, reszta zaś zostanie rozdzielona na 20-letnie raty przy stopie procentowej 3.5% rocznie. Oczekuje się formalnego oświadczenia w tej sprawie ze strony Stanów Zjednoczonych.

Zapowiedź długiego kryzysu żywnościowego

Londyn (obsł. wł.) W czwartek wieczorem dyrektor generalnej Światowej Organizacji dla spraw żywności i rolnictwa wydał oświadczenie stwierdzające, że światowy kryzys żywnościowy trwać będzie przez długi czas.

Z procesu w Norymberdze

Nauka niemiecka na usługach zbrodni

Norymberga (API). W dalszym ciągu procesu norymberskiego zeznał Konrad Morgen, który stwierdza, że wydostanie się z obozu koncentracyjnego było dla więźniów niemożliwością. Opisuje on morderstwa, dokonywane w Oświęcimiu. Na zapytanie obrony, dlaczego nie rozgłosił o morderstwach na całym świecie, Morgen odpowiedział, że nie miał po temu środków takich jak prasa i radio. Zastępca angielskiego prokuratora Jones przedstawił szereg dokumentów, oskarżających SS o wydawanie rozkazów chwytania żywcem „żydowskich komisarzy bolszewickich". Mieli oni być zabici później a szkielety ich miały wzbogacić kolekcje szkieletów w uniwersytecie w Strassburgu. Świadek dr Wolfram Sievers, który był szefem instytutu dla badania dziedziczności (ważna komórka SS) stwierdza, że instytut był „czysto naukową instytucją", a kolekcja anatomiczna służyła dla badań naukowych. Sievers jako pułkownik SS był zainteresowany w skompletowaniu kolekcji muzeum tego instytutu. Świadek mówił w swoim czasie, „mamy już prawie pełną kolekcję czasek wszystkich ras, jednakże rasy żydowskiej mamy tylko kilka okazów". Wojna na wschodzie da nam możność uzupełnienia tych luk". Wskazówki Sieversa o obchodzeniu się z czaszkami głosiły: „Po zabiciu Żyda, przy czym głowa nie powinna być naruszona, trzeba ją umieścić w hermetycznie zamykanej puszce, wypełnionej płynem konserwującym." Z raportów Sieversa wynika, że przeprowadzono eksperymenty na 50 osobach, w tym na 30 Żydówkach. Z listów Sieversa do adjutanta Himmlera wynika, że prosił on o dostarczenie 50 szkieletów dla doświadczeń. Dodaje on w liście, że przyczyną opóźnienia w przygotowaniu szkieletów ze zwłok był nadmiar pracy badawczej. Świadek nie przyznaje się, by wiedział o planie zniszczenia kolekcji strassburskiej przed znalezieniem jej przez wojska sojusznicze.

„Duch rycerski" SS-manów

Norymberga (API). Z dalszych zeznań świadka Reinecke byłego przewodniczącego sądu SS trybunał dowiedział się, ze w obozach koncentracyjnych nie stosowano systematycznych okropności, najwyżej mogły zdarzyć się zbyt wielkie kary cielesne i umiarkowana brutalność. Świadek stwierdza, że dozorców rozdrażnił widok więźniów, cieszących się otwarcie z klęsk Niemców. Przeraźliwy stan sanitarny obozów przypisuje on bombardowaniom sojuszniczym, które utrudniały dostawy lekarstw. Po odczytaniu przez prokuratora szeregu akt udowadniających masowe mordy i terror w obozach koncentracyjnych, świadek stwierdził, wzruszając ramionami „nigdy nie utrzymywałem, że dozorcy obozów koncentracyjnych posiadali tego samego ducha rycerskiego, co inni członkowie SS".

Zajścia sycylijskie

Paryż (PAP). Agencja „France-Presse" donosi z Palermo, że po 2 dniach policja wreszcie opanowała w pewnym stopniu sytuację w okolicy Cacamo na Sycylii, gdzie doszło do prawdziwej bitwy między żandarmerią i wieśniakami, odmawiającymi dostaw zboża. Dotąd policja aresztowała 63 osoby. Odebrano również 4 skrzynie amunicji, 19 granatów, 26 karabinów i 4 KM.

Nowy rząd belgijski otrzymał votum zaufania

Bruksela (API). W dniu wczorajszym senat belgijski, w którym przeważa prawica, głosował jednak za votum zaufania dla rządu Camilla Huysmansa. Rząd jest lewicowy i dlatego też uzyskał votum zaufania większością tylko 2-ch głosów (79:77) przy 3-ch powstrzymujących się od głosowania.

1 200.000 żołnierzy zostanie w Anglii pod bronią

Londyn (obsł. wł.) Brytyjskie ministerstwo pracy ogłosiło, że zgodnie z góry przewidzianymi cyframi demobilizacyjnymi pozostanie pod koniec tego roku pod bronią około 1.200.000 żołnierzy. Począwszy od czerwca 1945 roku Anglia zwolniła z wojska 4.250.000 osób łącznie z żołnierzami, którzy będą zwolnieni przy końcu tego roku.

Niemcom usuwa się grunt pod nogami w Argentynie

Nowy Jork (API). Między rządami Stanów Zjednoczonych i Argentyny zostało osiągnięte porozumienie, na mocy którego Argentyna zobowiązuje się do sprawowania kontroli nad przemysłem niemieckim, do zamknięcia szkół niemieckich oraz do wniesienia roszczeń prawnych przeciwko Niemcom, którzy znajdą się na liście uzgodnionej uprzednio przez czynniki kompetentne.

Komunikacja między strefą amerykańską i angielską w Niemczech

Berlin (PAP). Ze Stuttgartu donosi brytyjska służba informacyjna, że osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie nawiązania komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej pomiędzy strefami brytyjską i amerykańską w Niemczech. Szczegóły zostaną opracowane przez komisje rzeczoznawców niemieckich do spraw pocztowych.

Ustawa o kontrolę nad energią atomową w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). Jak doniosło radio nowojorskie, prezydent Truman podpisał w piątek ustawę, powołującą do życia instytucję, złożoną z osób cywilnych do sprawowania kontroli nad wynalazkami w dziedzinie energii atomowej w Stanach Zjednoczonych. Ustawa przewiduje karę śmierci za ciężkie wykroczenie przeciwko ustawie, popełnione w zamiarze wyrządzenia szkody Stanom Zjednoczonym.

Egipt odrzuca propozycje brytyjskie

Warszawa (obsł. wł.). Egipt odrzucił projekt brytyjski w sprawie rewizji anglo-egipskiego traktatu z 1936 roku. Odpowiedź zawierająca ostre akcenty została wysłana do Londynu. Odrzucenie propozycji brytyjskich nastąpiło z powodu punktów spornych, które zostały określone jako niewłaściwe.

Lekarze amerykańscy przybędą do Poznania

Warszawa (API). Po siedmiu latach, w czasie których Polska była faktycznie odcięta od świata nauki, po utracie wielu z najlepszych polskich lekarzy, UNRRA wraz z amerykańskim uniatarjańskim komitetem pomocy postarała się o przyjazd do Polski zespołu, złożonego z 8 lekarzy specjalistów, w skład którego wchodzi chirurg mózgowy, farmatolog i dwóch specjalistów stomatologii. Lekarze amerykańscy wykładali przez tydzień w różnych instytucjach medycznych w Warszawie. Obecnie podzieleni na trzy oddzielne grupy, każda z 2 do 3 lekarzy, odwiedza Łódź, Kraków, Gdańsk, Poznań i Wrocław. Kierownictwo spoczywa w rękach dra Henryka Holle, szefa wydziału zdrowia misji UNRRA w Polsce. Wizyta amerykańskich gości jest nawiązaniem do dawnych tradycji podawania pomocnej dłoni lekarza ponad granice dzielące różne kraje i szerzenie wiedzy medycznej dla dobra całej ludzkości.

Edmund Jan Osmańczyk (2)

„WESTFALAK"

Opowiadanie dla młodzieży

..... trzeba wewnątrz gorzeć,
by móc znak swój wypalać
w historii bezmiarach!

I.

W CASTROP

W pierwszą niedzielę po Nowym Roku 1903 szedł Stefek z rodzicami do Castrop.

Z Bochum to droga niedaleka. Na wschód trzeba iść szosą dość wyboistą, czarną od węglowego pyłu.

Śniegu nie ma, jest natomiast westfalska, wilgotna, zimowa zięblowość, a niebo, mgławo ołowiane zwiesza się tuż nad drogą.

Przed idącymi majaczyły się szare castropskie domy i czerwieniejące jak żorza paleniska hut.

W tyle zostało rodzinne miasto Stefka, miasto kamieni, fabryk, browarów, tkalni, kopalń i hut — Bochum.

W Castrop zaszli do znajomych Ludwisiaków, a następnie udali się już wspólnie na zebranie do Domu Czeladzi.

Stefek miał 7 lat i nigdy jeszcze nie był na żadnym zebraniu, więc ciekawość go paliła, co też tam zobaczy. Trochę dziwne było tylko zastrzeżenie tatusia, że Stefkowi nie wolno przez cały czas zebrania ani słowem się odezwać.

Sala, do której weszli, była tak wielka, że Stefkowi trudno było od razu jednym spojrzeniem całość widoku objąć. Rozejrzał się więc uważnie.

Oto przy stołach siedzą chłopy wąsate, rosłe, uśmiechnięte przyjacielsko, choć milczące aż dziw.

Pochodzą z różnych stron. Jedni są rodem z Górnego Śląska, drudzy spod Poznania, inni znów z Kujaw, Kaszub, ba, nawet niektórzy aż z rosyjskiego zaboru, z Kongresówki. Choć milczą teraz, to jednak łączy ich mowa wspólna i ta sama tęsknota za ziemią rodzinną. Tęsknota, która każdemu w sercu się wżarła i nie puszcza mimo długich lat oddalenia.

Siedzą teraz na sali katolickiego Domu Czeladzi, zbudowanego z ich groszy, szczodrze składanych na tackę w kościele, i chcą radzić po bratersku o własnych sprawach na pracowitej Westfalii.

Każdego z nich łatwo poznać, kiedy kroczy ulicami obcego miasta. Sumiasty wąs, postawa godna, twarz jasna, uśmiechnięta zawsze, i ta kurtka osobliwie wcięta, jakby chłopska sukmana, ta maciejówka fantazyjnie zsunięta z czoła — wszystko to zdradza Polaka. Podobnie zresztą na Westfalii i Polki poznać można. W szerokich spódnicach, w prostych, luźno puszczonych bluzkach, we wzorzystych chustach na głowie idą przez miasto z gospodarską godnością, a gdy koło kościoła lub krzyża przechodzą, żegnają się pobożnie, jak polski obyczaj na wsi każe.

Teraz zaś siedzą sobie pospołu w obszernej sali zebrań i w skupieniu i w ciszy czekają na rozpoczęcie obrad.

Przy drzwiach stoi pan komisarz Gehrke i pilnuje porządku. Przebiegłe oczka ślizgają się po ludziach szybko, nieuchwytnie.

Stefek przyzwyczaił się już do obszerności sali i tak wielkiej gromady ludzi, tylko dziwnie przejmująca cisza nie daje mu spokoju.

— Tylu ludzi i żeby nikt nic nie mówił? — myśli Stefek i nie potrafi męczącej go zagadki rozwiązać.

Stefek nie wie, że w Castrop, podobnie zresztą jak w wielu innych miejscowościach Westfalii i Nadrenii, od roku nie wolno prowadzić zebrań w języku polskim. Stefek nie wie również o tym, że zebrania odbywają się regularnie mimo zakazu, tyle że w całkowitym milczeniu.

Właśnie tej ciszy pilnuje pan komisarz Gehrke, który stojąc przy drzwiach, pilnie baczy, by prawem dozwolone milczenie nie uciekło z sali.

Przy stole prezydialnym siedzi zarząd. Stary Borowiak, któremu nogę w kopalni lorka strzaskała i teraz o kuli chodzi, Janecki, krawiec z Bochumskiej ulicy i młody górnik Tomczak, który groźnie a drwiąco uśmiecha się do pana komisarza Gehrke. Obok stołu ustawiono tablicę.

Sekretarz Tomczak podchodzi do czarnej tablicy i pisze kredą wielkie litery: — „Zarząd wita Rodaków słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"

Tomczak pisze powoli niezgrabnymi literami, które zjeżdżają mu w dół, ale jakoś wszyscy mogą je przeczytać. Kiedy skończył, stary Borowiak podnosi się z trudem z miejsca i, wskazując na tablicę, porusza bezdźwięcznie wargami. — Zebrani odpowiadają spojrzeniem.

— Na wieki wieków Amen.

Sekretarz ściera teraz tablicę i wypisuje wiadomości organizacyjne, a więc, że we wtorek po południu jest pogrzeb członka Towarzystwa śp. Jakuba Pietrzykowskiego, zmarłego wczoraj w szpitalu św. Elżbiety. — W sobotę zaś jest zabawa polska na sali p. Brauera, urządzona przez Towarzystwo pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Zebrani otrzymali zaproszenie na 26. rocznicę najstarszego Towarzystwa na Westfalii „Jedność" w Dortmundzie i zarząd zapytuje, czy ma jechać ze sztandarem. Pieniądze w kasie na podróż są, więc kto jest przeciw wyjazdowi? — Ponieważ nikt nie podnosi ręki, przewodniczący skinął głową na znak, że wniosek przyjęto.

Wreszcie sekretarz wypisuje datę następnego zebrania.

Wszystko to trwa bardzo długo, bo ręka niewprawna do szybkiego pisania, a i oczy tak prędko czytać nie potrafią. Na sali słychać tylko oddechy, czasami jakieś szurnięcie krzesłem przerywa ciszę.

Stefkowi to milczenie aż dech zapiera. Stefek wszystkiego przeczytać nie może, poprostu nie nadąży i ledwie niektóre litery układa z trudem w słowa, które bolą go swą bezdźwięcznością. Czuje się przy tym strasznie przez kogoś bez żadnej przyczyny skrzywdzony.

Skrzypnęły otwierane drzwi.

Na salę wszedł człowiek barczysty, nie młody już, o dużej ciemnej brodzie i jasno patrzących, dobrych ojcowskich oczach. Na sali zrobił się ruch. Zebrani powstali z miejsc, a Tomczak szybko na tablicy wykaligrafował: — Witamy Pana Redaktora Jana Brejskiego.

Stefek odetchnął. — Może ten przemówi wreszcie.

Ale Jan Brejski, ojciec polskiego wychodźtwa na Westfalii nie przemówił. Stanął przy stole i patrzył się jeno na salę, na zebranych tam ludzi. Patrzał im się w oczy, zaglądał do serc, uśmiechał się przyjaźnie i milczał.

(C. d. n.).

„Społem" przejmuje młyny

W ubiegły poniedziałek odbyła się w Poznaniu w świetlicy Młynu „Hermanka" — pierwsza konferencja kierowników placówek młyńskich „Społem" oraz Zjednoczenia Młyńsko-Piekarniancgo z terenu województwa poznańskiego.

Celem zlikwidowania istniejącej dotychczas trójtorowości w młynarstwie zadecydowały czynniki nadrzędne oddanie wszystkich państwowych placówek młyńskich pod jeden zarząd. Następuje więc likwidacja Zjednoczenia Młyńsko-Piekarnianego a młyny przejmuje obecnie pod swój zarząd Związek Gospodarczy „Społem". Jedynie młyny prywatne o ograniczonym przemiale mogą pracować nadal indywidualnie, stosując się do zarządzeń i obowiązujących przepisów.

Celem konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele władz centralnych „Społem" oraz delegaci okręgu poznańskiego miało być omówienie zagadnień, związanych z przestawieniem metod pracy administracyjnej młynów, przechodzących pod zarząd „Społem" oraz opracowanie form ścisłej współpracy w ramach spółdzielczych.

Ogólne rozczarowanie

Niestety — konferencja nie spełniła tego zadania. Już pierwsze przemówienie naczelnego dyrektora Zjednoczenia Młynów pod Zarządem „Społem" ob. Bielewicza z Warszawy sprawiło ogólne rozczarowanie. W długim i nużącym referacie — prelegent ograniczył się do najpobieżniejszego naświetlenia obecnej sytuacji na terenie gospodarki młyńskiej. Prelegent nie wymienił nawet przyczyn — dla których działalność młynów nie przynosiła spodziewanych rezultatów i wykazywała deficyty. Zbyt elementarne i pobieżne były również wytyczne, wskazujące drogi do uzdrowienia gospodarki młyńskiej. Zgoła niezrozumiały był pogląd, że tylko przy stosowaniu pewnego liberalizmu gospodarczego można poprowadzić akcję planową i skoordynowaną. Zdaniem naszym tego rodzaju metoda najbardziej będzie utrudniać wzajemne porozumienie i współpracę.

Zarzucając właścicielom małych młynów niestosowanie się do obowiązujących zarządzeń, mówca nie uważał za wskazane oprzeć swych twierdzeń na choćby jednym konkretnym przykładzie. — Przemówienie dyr. Bilewicza przeszło bez echa, wywołując jedynie zdziwienie, że przedstawiciel władzy centralnej nie raczył choćby pobieżnie naszkicować programu działalności młynów na najbliższą przyszłość.

Dyr. Okręgu Poznańskiego „Społem" — ob. Andruszkiewicz siłą faktu ograniczył się do zaapelowania do zebranych, aby przemienili się w spółdzielców i pracą swą torowali dalszy rozwój życia spółdzielczego.

Z kolei dyr. Gardocki zapoznał zebranych z dotychczasowymi wynikami pracy 21 młynów społemowskich, z terenu naszego województwa. Obroty tych placówek wynoszą w pierwszym półroczu bieżącego roku 312 milionów zł. Pamiętać trzeba, że suma ta stanowi ¾ ogólnych obrotów „Społem". Pierwszy rok pracy był ciężki, gdyż wiele młynów trzeba było remontować i obsadzać fachowcami, których ciągle jeszcze brak. Wiele wysiłku pochłonęła praca organizacyjna.

W przyszłości młyny społemowskie będą trudniły się tylko przerabianiem zbóż. Zakupem surowca zajmą się Okręgowe Oddziały Rolnicze „Społem" — natomiast sprzedażą — Okręgowe Oddziały Spożywcze. Zarząd nad młynami sprawować będą działy młynarskie „Społem". Na czele działu poznańskiego stanęli ob. ob. Chojnowski oraz Nowicki.

Z sprawozdań kierowników poszczególnych działów w Zjednoczeniu Młyńsko-Piekarniczym wynika, że w skład Zjednoczenia wchodziło 17 młynów i jedna piekarnia. W lipcu br. młyny Zjednoczenia przerobiły 7347 ton — przy planowanych 3100 ton. Plan produkcji przekroczony został tym samym o przeszło 100 procent. Dotychczasowe obroty Zjednoczenia uzależnione były w poważnym stopniu od podaży surowca i kształtowały się miesięcznie w granicach 20 do 30 milionów zł.

Brak określonej polityki zbożowej

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami i sprawozdaniami zabrała głos tylko nieliczna garstka kierowników młynów, ograniczając się prawie wyłącznie do zgłaszania bolączek, dręczących poszczególne placówki. Jedynie dyr. młynu „Hermanka" — ob. Grandkowski — poruszył sprawy istotne i ważne, tyczące usprawnienia działalności młynów, podwyższenie wydajności pracy i zwiększenie uposażeń mających na celu nie tylko poprawę bytu pracowników, lecz również zapobieganie nieuczciwym machinacjom takich jednostek, które częstokroć z otrzymywanych wynagrodzeń za pracę wyżyć nie mogą.

W sumie konferencja nie wykazała spodziewanego poziomu. Trudno przewidzieć, jak dalece teoretyczne programy zdadzą swój egzamin w praktyce. Nie ulega jednakże żadnej wątpliwości, że Działy Młynarskie „Społem" stoją wobec poważnych i ciężkich zadań, które w najbliższym czasie mogą decydująco zaważyć na kształtowaniu się naszego życia gospodarczego. Kierownictwo tych Działów musi uzmysłowić sobie, jak dalece odpowiedzialne jest wobec Państwa i społeczeństwa za sprawne i celowe realizowanie polityki zbożowej.

W końcu pewna dygresja na marginesie organizowania podobnych konferencyj. Jest sprawą zupełnie niezrozumiałą z jakich powodów organizatorzy — po niespełna trzygodzinnych obradach deklarują sumę ponad 20 tysięcy zł na spożycie wspólnego obiadu z wódką i innymi szykanami. Zawieranie bliższych znajomości „przy kieliszku" w obecnych ciężkich czasach może odbywać się wyłącznie na koszt indywidualny a nie za grosz publiczny. Najwyższy czas, by zerwać z podobnymi zwyczajami, które w ostatnich czasach mnożą się jak grzyby po deszczu. Wznoszenie toastów za zdrowie poszczególnych dyrektorów nie wychodzi na zdrowie społeczeństwu.

Tadeusz Pasikowski

A więc jednak nie lipa

Jak to było z fałszywymi papierosami monopolowymi?

Komuż z nas nie przydarzyło się, że za drogie pieniądze pokrywające się z „komercyjną" ceną monopolowych papierosów wciśnięto mu tzw. „lipne" Bałtyki czy inne Sporty? — Od pewnego jednak czasu przypływ tych „lipnych" papierosów na rynek jakoś dziwnie zmalał.

W czym tkwi przyczyna?

Jak się okazuje, „lewa" filia monopolu, mieszcząca się w Warszawie i osiedlach podwarszawskich, została zlikwidowana dzięki energicznej akcji komisji specjalnej.

Wykrycie tego dobrze prosperującego i odpowiednio zakonspirowanego przedsiębiorstwa wymagało dużo czasu. Dzięki ogólnym informacjom i szczegółowej obserwacji, prowadzonej przez sieć specjalnych agentów, udało się ustalić, że centrala prowadzonej na wielką skalę „fabryki" znajduje się w podstołecznym osiedlu, Rembertowie. Produkcja „lewych" papierosów była wybitnie zdecentralizowana i dlatego tak trudno było ją wykryć. Wielcy „finansiści", stojący na czele tego przemysłu, nie produkowali sami lecz zorganizowali chałupniczy wyrób. W jednym miejscu wyrabiano pudełka, w innym gilzy, gdzie indziej znowu zainstalowano maszynki do krajania surowca, a w opuszczonym magazynie odbywało się nabijanie i pakowanie. — W mieszkaniach samych finansistów nic podejrzanego nie było można zauważyć. Tu zjawiali się tylko „hurtownicy" i po wpłaceniu gotówki otrzymywali przekaz do pakowni. U podkomendnych jednego z głównych „akcjonariuszów" prywatnego monopolu znaleziono kilkadziesiąt tysięcy gilz do wyrobu papierosów Bałtyk, Sport, Wolność, Mewa i innych. Zakres produkcji nie ograniczał się do naśladownictw krajowych, ale rozszerzył się poza tym na papierosy zagranicznego pochodzenia, głównie amerykańskie, czego widomy znak odkryto w postaci kilku tysięcy przygotowanych opakowań Chesterfield.

Wbrew ogólnemu mniemaniu okazało się, że podstawowym surowcem przy wyrobie tych papierosów nie jest lipa, lecz liście dębowe, których kilkanaście balotów znaleziono. Do lepszych mieszanek używano także liści buraków, naci z marchwi i pietruszki oraz innych „szlachetnych" surowców. Do papierosów amerykańskich z uwagi na wysoką ich cenę, dodawano wyjątkowo nawet nieco prawdziwego tytoniu, według znanej paszteciarskiej proporcji: jeden zając — jeden koń. 72 kg liści prawdziwego tytoniu odkryto u jednej z „fabrykantek".

Jak wynika z dochodzeń, głównymi odbiorcami „zjednoczonych fabryk rembertowsko-warszawskich" były Ziemie Zachodnie a częściowo i województwo poznańskie. Przypuszczać należy, że surowe kary na wykrytych podrabiaczy papierosów odstraszą innych konkurentów Monopolu Tytoniowego i będziemy mogli kupować papierosy bez obawy, że zamiast tytoniu będzie w nich lipa — przepraszam — liście dębowe.

Lecz się w własnym klimacie

Sanatorium dla gruźlików na ziemi Lubuskiej

Wśród pięknych lasów i pól, z dala od zgiełku wielkomiejskiego zagubione, niespodziewane w ciszy otaczającej — żyje i tętni pracą przygotowawczą nowa placówka lecznicza na Ziemi Lubuskiej w Trzebiechowie n/Odrą, pow. świebodzińskiego, wojew. poznańskiego.

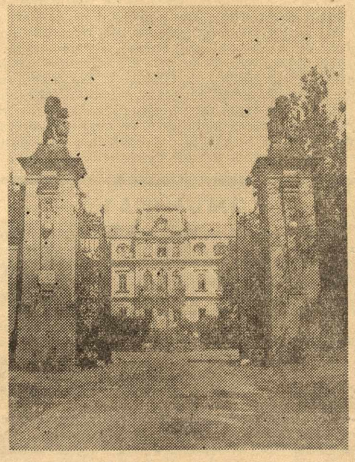

Widok sanatorium.

Dzięki staraniom Poznańskiego Wojew. Związku Samorządowego, będącego właścicielem sanatorium, przy poparciu Ministerstwa Zdrowia, powstaje sanatorium dla płucno-chorych zagrożonych i zaawansowanych, by nieść ratunek i zdrowie ludziom, na których lata wojny i okupacji wycisnęły swe piętno najdotkliwsze — piętno choroby płucnej.

Sanatorium im. Karola Marcinkowskiego, obliczone na razie na 180 łóżek a w niedalekiej przyszłości na 400 łóżek, posiada swe własne majątki rolne z dużym ogrodnictwem i oranżeriami, pozwalające zapewnić odpowiednią do wymogów lecznictwa aprowizację a w przyszłości stworzyć na jednym z nich specjalny dział leczenia gruźlicy skóry na ca. 600 łóżek, stając się tym samym jednym z największych ośrodków leczenia gruźlicy w Europie a na pewno największym w Polsce.

Łagodny, zdrowy klimat Ziemi Lubuskiej, dzięki — między innymi — pięknym lasom mieszanym iglasto-liściastym, piękne parki dla użytku pacjentów, fachowa opieka lekarzy-specjalistów, odpowiednia do wymogów lecznictwa kuchnia oraz wygodne i estetyczne urządzenia wnętrz i rozrywki oświatowo-kulturalne, stwarzają świetne warunki leczenia schorzeń dróg oddechowych.

Zasada nowoczesnego lecznictwa, uznana przez świat naukowy lekarski: „lecz się we własnym klimacie", potwierdzana wielokrotnie wynikami w Polsce, znajdzie najlepsze zastosowanie w tym sanatorium w odniesieniu do ludności, zamieszkującej ziemie wielkopolskie z zapleczem aż po Bałtyk.

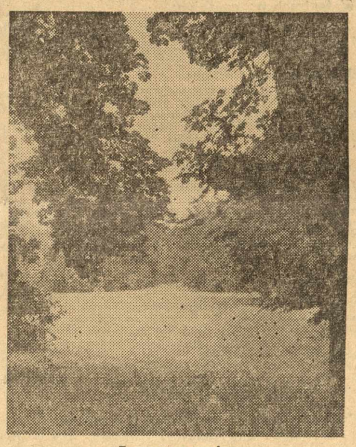

Fragment parku.

Fachowe kierownictwo lekarzy-specjalistów gwarantuje stworzenie placówki, która spełni pokładane nadzieje rzesz cierpiącej ludności.

Nowa gałąź kolekcjonerstwa

Ogólnopolski zjazd analogofilów, który odbędzie się 4 sierpnia br. w Brnie zaprosił red. M. Haydnickiego z Tarnowa, na honorowego przewodniczącego kongresu. Marian Haydnicki w czasie swych studiów we Francji zapoczątkował nową gałąź kolekcjonerstwa, którą nazwał analogofilstwem.

Polega ona na kompletowaniu widokówek przedstawiających ten sam motyw co znaczek pocztowy. Np. kartka z widokiem Sukiennic i znaczek pocztowy 2-złotowy, przedstawiający ten sam obiekt, lub widokówka przedstawiająca pomnik Grunwaldzki w Krakowie i znaczek 50-groszowy obecnie obiegowy. Znaczek taki musi był naklejony po stronie widoku i ostemplowany datownikiem pocztowym tej samej miejscowości, gdzie dany obiekt się znajduje. Kolekcjonerstwo to znalazło bardzo licznych zwolenników we Francji, Belgii, Hiszpanii, Meksyku i Czechosłowacji, a także u nas.

Urok szczęśliwej młodości

Wrażenia z obozu harcerek pod Orzechowem

Piękną rzeczą jest młodość. Nie istnieje przeszłość; nie ma win popełnionych, grzechów nieodżałowanych, lat bezpowrotnie straconych. Przed oczami jest tylko przyszłość nieznana i nieodgadniona, tak wielka, jak ogromnym jest świat. Jutro niesie ze sobą wszelkie możliwości dobra i zła i piękna i brzydoty. Młodość w swych instynktach ciąży ku sprawom szlachetnym lecz jest niewytrwałą, uległą wpływom. Aby żyć pełnią życia, potrzebuje ideału, który pełni rolę kręgosłupa w strukturze budzącego się organizmu.

Prawda to znana, iż tam gdzie dziecko jest jedynakiem, wychowanie łatwo się paczy. Drużyna, zgromadzona pod znakiem harcerskiej lilijki i krzyża, jest rodziną, w której nie ma jedynaków. Starszy brat wychowuje młodszych, siostra czuwa nad mniejszemi siostrami. A spoiwem, które wiąże tę gromadę — jest ideał. Prosty, czysty, zdrowy, radosny ideał, który potrafił ogarnąć młodzież wszystkich niemal narodów w kolejności ciągle urastających pokoleń.

W obecnych powojennych czasach zdemoralizowanych, ociekających wspomnieniami krwi i ropą społecznych wrzodów kradzieży, „szabrownictwa", nieodpowiedzialnych mordów — szczególnie budującym wydaje się fakt, że są dzieci, które zrzeszyły się, by gromadnie kochać nie tylko siebie, lecz świat bliźnich, nie tylko ludzi lecz bogactwo otaczającej przyrody. Na ziemię, dyszącą jeszcze oparami wojny po latach niewoli powróci znów śmiech beztroski najmłodszych obywateli. Wśród wycieczek i obozów rozdzwonił się szeroko pogodny i ufny swego jutra.

Zbliżmy się do nich na chwilę. Chodźmy do pięknie położonych nad brzegiem Warty namiotów. — Po oddaniu biletu kolejarzowi, pełniącemu służbę u wyjścia z peronu, po przebyciu kilkuset metrów od stacji Orzechowo, wkraczamy w kraj wody, dębów i słońca; trójkąt wycięty przez samą naturę dwoma korytami rzek i brzegiem lasu. IV Hufiec żeński harcerek z Poznania spędza tu swoje wakacje.

200 wesołych, ogorzałych dziewcząt uczy się żyć wspólnie, pracować i cieszyć się razem. W kręgu rozstawionych namiotów zostało zorganizowane miniaturowe państwo, rządzone ustalonymi prawami i posiadające swoiste obyczaje. Nie ma tutaj miejsca dla próżniaków. Jak w mrowisku poruszają się śpiesznie, podobne do owadów zabawne, małe dziewczątka, które od mrówek wzięły ruchliwość pilną a od motyli barwy kostiumów kąpielowych, sukienek letnich, chusteczek i krawatów, zdobiących szarość harcerskiego munduru.

Życie uregulowane jest sygnałami gwizdków. Dzień jest pełen zapachu otaczających lasów pokratkowany programem kolejnych godzin nauki, posiłków, kąpieli, odpoczynku i zabawy.

Codzień zmieniające się dyżurne muszą gotować śniadanie, obiad, podwieczorek, kolację. Gotują na pomysłowych kuchenkach, sklejonych własnoręcznie z cegły i gliny. I trzeba to przyznać: gotują doskonale. Zresztą może dlatego kakao smakuje tak wyśmienicie, że pije się je po wykonaniu szeregu ruchów gimnastycznych czy po próbach pływania? a może dlatego ziemniaki wydają się tak dobre, że zapach dębów i ziemi rozgrzanej słońcem dodaje im smaku?

Dziewczęta jedzą chętnie i dużo, więc przybierają na wadze. W jednym z listów któraś prosi rozpaczliwie: „Mamo, kup mi nowy pasek i przyślij koniecznie, bo ten stary jest już za ciasny". A wiadomo, że bez pasa nie ma munduru, a bez munduru nie ma harcerskiego szyku. Sprawy, które ludziom niewtajemniczonym wydawać się mogą błahymi, tutaj są nade wszystko ważne.

Ważną jest umiejętność wiązania węzłów. Ważnym bardzo, aby dbać o porządek w obozie. Każdy uroniony przez nieuwagę papierek czy rzucona w pośpiechu bluzka może być podjęta rękami komendy. Potem wobec wezwanych na zbiórkę koleżanek przedmiot zostanie winowajczyni publicznie zwrócony. Ważną, bo najważniejszą jest „postawa harcerska", obowiązek realizowania harcerskich cnót w pogodnej życzliwości. Ważną jest ambicja zdobywania stopni sprawności: upoważniają do noszenia harcerskich odznak i pobudzają do rywalizacji ilością naszytych na rękawie haftów, będących odpowiednikami zdobytych umiejętności z zakresu terenoznawstwa, samarytanki i innych przedmiotów.

Nie jest łatwo uzyskać stopień ochotniczki, ten pierwszy w szeregu dalszych. Dziewczęta, co stają do takiego egzaminu są jeszcze bardzo młode i dopiero zaczynają uczyć się harcerskiego abecadła. Młodzież prawo noszenia na mundurze lilijki i krzyża traktuje bardzo serio. W chwili, gdy odczytane zostają nazwiska tych, które zdały egzamin pomyślnie, nie trzeba znać twarzy tych dzieci, by rozróżnić je wśród szeregów. Każda taka buzia promieniuje powagą i uśmiechem, oczy błyszczą jak gwiazdy, gdy ciało stoi posłusznie w postawie baczne i sprężonej.

Znowuż dla ludzi niewtajemniczonych i obcych — lilijka wydawać się może rzeczą mało istotną, jakimś dziecinnym symbolem; gdy faktycznie jest to rodzaj rycerskiego pasowania — a operując pojęciami bardziej współczesnymi jest to pierwsze określenie miejsca w społeczeństwie, dobrowolne i radosne wstąpienie w obywatelskie prawa i obowiązki.

Rola wychowawcza harcerstwa jest wielka właśnie przez ten genialnie prosty sposób wprowadzania jednostek w całość społeczną. Obóz IV Hufca — to wszakże gromada dzieci, dzieci od lat 8 do 18, dzieci które doskonale życie swoje potrafią zorganizować.

Ta dziewuszka dziesięcio- czy dwunastoletnia, która ma dziś dzień wyznaczony na służbę w kuchni, nie zachwyca się zapewne rodzajem pracy, ale wykonuje ją bez grymasu; co więcej: ma pełną świadomość konieczności tej roboty; wie dokładnie, że tego wymaga od niej dobro całości.

I ta kuchnia, i te namioty rozbijane własnoręcznie, i ten porządek utrzymywany wspólnie — to są jakby prawzory przyszłych warsztatów pracy. Dziewczęta, gdy urosną, pójdą do biur i fabryk, do gmachów uczelni. Będą posiadały wspólną im wszystkim cechę, jedną z największych tajemnic ludzkiego szczęścia: potrafią znaleść cel i radość w wykonywaniu swych zajęć.

Patrząc na gromadkę starszych, tych co przyjęły na siebie ciężar organizowania i dowodzenia, myślę jednocześnie, że to jest element dojrzały pomimo młodego wieku, element, który nie potrafi trwać biernie w masie społeczeństwa. Te dziewczęta już zdały pierwszy egzamin życia. Te dziewczęta pójdą w przyszłość z siłą świadomą i dynamiczną; zajmować będą w życiu miejsca kierownicze. One nie oczekują od społeczeństwa niczego, prócz placówki do pracy, bo same mają do rozdania bogactwa swej przedsiębiorczości wielkiego serca.

To obóz, harcerski obóz, położony nad Wartą, czy nad inną rzeką, w lasach pachnących żywicą sosny, lub zielenią dębów — zarumienił zdrowiem i ozłocił słońcem twarze tych dziewcząt, a myśl ich natchnął wiarą w realność ideałów.

L. Sumorokowa

KRONIKA POZNAŃSKA

Piątek, dnia 9 sierpnia 1946 r.
Jana i Romana — Miłorada
Słońce wschodzi godz. 5.24; zachodzi godz. 20.31
Księżyc wschodzi godz. 18.53; zachodzi godz. 1.21

Sobota, dnia 10 sierpnia 1946 r.
Wawrzyńca — Wierzchosława
Słońce wschodzi godz. 5.25; zachodzi godz. 20.29
Księżyc wschodzi godz. 19.41; zachodzi godz. 2.09

Echa poznańskich wydarzeń

(c) W dniu 26 ub. m. reaktywowane zostało, na zebraniu ogólnym, Zrzeszenie Aplikantów Sądowych S. Okr. Utworzono zarząd, w skład którego weszli: mgr J. Sopa, mgr T. Luboński, mgr A. Zaleska i mgr J. Dambek.

Uwaga uczestnicy wycieczki do Łagowa!

Uczestnikom wycieczki do Łagowa, która odbędzie się w niedzielę 11 bm., podaje się do wiadomości, iż w rozkładzie jazdy pociągu wycieczkowego zaszła zmiana. Wyjazd powrotny z Łagowa nastąpi o godz. 18-tej, zamiast o 19-tej. Przyjazd do Poznania na godz. 22-gą.

W Łagowie zaleca się zwiedzenie zamku Kawalerów Maltańskich z basztą, dającą wspaniały widok na jeziora, wycieczki w okoliczne lasy, a amatorom kąpieli zabranie kostiumów kąpielowych. Nabożeństwo w miejscowym kościele o godz. 12.30. Letnisko jest dobrze zagospodarowane, aprowizacja letników i turystów nie nastręcza żadnych trudności. Bilety do nabycia w „Orbisie".

Rekordowa wycieczka krajoznawcza

(P. j.) Zapowiedziana przez Oddział Poznański Polskiego Tow. Krajoznawczego wycieczka do Kórnika na niedzielę 4 bm. zgromadziła 253 miłośników piękna ziemi ojczystej i przeszłości. Takiej frekwencji nie miała żadna z wycieczek organizowanych przez Oddział PTK w ciągu 33 lat jego istnienia. Na rynku kórnickim zapoznali się uczestnicy wycieczki po krótce z dziejami miasta i zatrzymali się na chwilę przed tablicą pamiątkową umieszczoną na ścianie ratusza, a poświęconą pamięci zamordowanych tu w roku 1939 przez hitlerowskich oprawców 16 obywateli kórnickich. Następnie zwiedzono grupami zamek i ogrody. W zamku udzielał objaśnień ob. Małecki, dzierżący od 45 lat klucze zamku kórnickiego, oraz jego syn. Obaj przeszli katorgę więzień hitlerowskich za działalność polityczną. Również i zbiory kórnickie przetrzebił hitlerowski zaborca. Wiele eksponatów wróciło już na swoje miejsce, lecz niestety jeszcze nie wszystkie. Brak dotąd między innymi szabli Sobieskiego i szabli Kościuszki, a z 25 wspaniałych pasów słuckich pozostało zaledwie 9.

Wielkie wrażenie na zwiedzających wywarł park ze wspaniałymi pomnikami przyrody i najbogatszy dziś ogród dendrologiczny w Polsce. Obejrzeniem zabytkowego kościoła fundacji Górków zakończono zwiedzanie.

Sytuacja na rynku zbożowym

W ostatnim czasie ceny zboża wykazały stałą tendencję zniżkową. Silny i nagły spadek cen wywołał wśród rolników wielkie zaniepokojenie. Na tym tle wystąpił niezdrowy objaw rozsiewania panicznych pogłosek o rzekomej nadprodukcji zboża w kraju, o ogromnych transportach z zagranicy itp.

Pogłoski te są często rozsiewane przez spekulantów, którym zależy na obniżeniu cen zboża — chcą oni zboże tanie wykupić, by później podbić ceny i zapewnić sobie ogromne zyski. Należy stwierdzić, że na skutek dawania wiary tym pogłoskom oraz ulegania panicznym nastrojom, następuje sztuczne obniżenie cen zboża absolutnie nieumotywowane względami gospodarczymi.

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej zwraca się do wszystkich rolników zrzeszonych i niezrzeszonych z apelem, ażeby nie dopuścili do tego, by spekulant mógł dyktować ceny zboża.

Zarząd stwierdza równocześnie, że nie może być mowy w roku bieżącym o nadprodukcji zboża w Polsce, że cała produkcja krajowa zboża wraz z importem z zagranicy nie jest jeszcze w stanie całkowicie zaspokoić naszych potrzeb. Ponadto wiadomo, że rząd przygotowuje posunięcia, które dopuszczą do normalizacji stosunków na rynku zbożowym.

Według informacji „Społem" żyto stare zakupuje się przez spółdzielnie w cenie od 750 zł za 1 q, a żyto nowe od 650 zł za 1 q.

Wobec tego, w zrozumieniu swego własnego interesu, każdy rolnik winien rozważnie i ze spokojem ocenić sytuację i nie dając wiary sprytnie rozsiewanym pogłoskom, nie dopuścić do sztucznej obniżki cen zboża.

Sięgnijmy do źródła zła

W związku z zamieszczonymi na łamach naszego pisma artykułami pt. „Biurokratyzm szaleje w Poznaniu" oraz „Na marginesie przydziału węgla", krytykującymi zarządzenia Miejskiego Wydziału Aprowizacji — otrzymaliśmy z tego wydziału obszerne wyjaśnienia, które w poważnej mierze odsłaniają zagmatwane i niezrozumiałe dla przeciętnego obywatela metody prac naszej administracji.

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu stwierdza, że w akcji rozdzielczej artykułów przydziałowych związany jest instrukcjami wydawanymi przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wzgl. Urząd Wojewódzki Poznański.

O ile chodzi o rejestrację kart odzieżowych — instrukcja Ministerstwa warunkuje możliwość dokonania rejestracji tylko w przypadku posiadania kuponów IV kart I kategorii z miesięcy: maja, czerwca i lipca. Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu jest zdania, że w przypadku zagubienia odcinków starszych kart — proces udowodnienia, że korzystało się z kart żywnościowych, jest prosty i nie można go nazwać biurokratycznym.

W sprawie małej ilości punktów rozdzielczych na artykuły włókiennicze — Miejski Wydział Aprowizacji wyjaśnia, że na jeden sklep przypada wprawdzie około 2500 odbiorców, ale liczba ta nie jest zbyt wielką, gdyż podobno na spożywczy punkt rozdzielczy przypada aż 5 tysięcy konsumentów, a mimo to nie zaobserwowano dłuższych kolejek. Jeżeli przy rozdzielczych punktach włókienniczych tworzyły się kolejki, to zdaniem Wydziału ponoszą tutaj winę posiadacze kart odzieżowych, którzy zwlekali z rejestracją do ostatnich dni.

Odnośnie wydawania kart macierzyńskich — Wydział Aprowizacji wyjaśnia, że w czerwcu Ministerstwo Aprowizacji i Handlu podało do prasy i radia komunikaty o ich wydawaniu, lecz wydziały miejskie nie otrzymały żadnych instrukcyj względnie przepisów wykonawczych i z tych powodów nie mogły informować zgłaszające się osoby o szczegółach akcji rozdzielczej. Wydział podkreśla, że często ogłaszane są „urzędowe" komunikaty, dotyczące rozdziału różnych artykułów, nie uzgodnione z Miejskim Wydziałem Aprowizacji i Handlu.

Komunikat o przydziale węgla na karty czerwcowe wydał Wydział Miejski w oparciu o obowiązujące w tym czasie instrukcje, że „akcję opałową na rok 45/46 należy kontynuować w miesiącach letnich w miarę nadchodzących transportów aż do wyrównania zaległości". Po 14 dniach Urząd Wojewódzki odręcznym pismem polecił wstrzymać akcję na rok 45/46 a przejść do rozdzielnictwa opału na rok 46/47. Niewykorzystanie sezonu letniego na zaopatrzenie ludności pracującej w węgiel — nie jest winą Miejskiego Wydziału Aprowizacji i Handlu, gdyż sprawę zwolnień załatwia Urząd Wojewódzki a poza tym sprawa zakupu, transportu, względnie ściągania węgla, podobnie jak innych artykułów reglamentowanych, należy — w porozumieniu z Województwem do „Społem" bądź w sprawach węgla do Centrali Zbytu Produktów Węglowych oraz Biura Organizacji Dostaw.

Tyle Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu.

Nad wyjaśnieniami tymi trudno nam przejść do porządku dziennego. Nam chodzi o usunięcie zła, które coraz dotkliwiej ciąży społeczeństwu. Każdy musi przyznać obiektywnie, że obecne formy administracyjne daleko odbiegają od ideału. Nikt nie może również zaprzeczyć, że istnieją możliwości ciągłego doskonalenia metod. Ogromna machina administracyjna, którą zdołaliśmy z trudem zmontować, nie pozbawiona jest zgrzytów. Jej poszczególne kółka nie zazębiają się o siebie i stąd dysonanse, brak uzgodnień i nierozgraniczenie kompetencyj.

Nie możemy zrozumieć, z jakich powodów do akcji rozdzielnictwa niektórych artykułów reglamentowanych nie wciąga się sklepów prywatnych — np. tytoniowych dla rozprowadzania papierosów kartkowych a włókienniczych celem rozdzielania bielizny i odzieży przydziałowej. Popieranie inicjatywy prywatnej leży przecież w interesie państwa i bardzo silnie akcentowane jest w wypowiedziach czynników rządowych. Nie możemy pogodzić się z sądem, że 22 punkty rozdzielcze na towary włókiennicze wystarczą na Poznań, ale jesteśmy zdania, że w mieście naszym nawet sto punktów nie byłoby za wiele.

A jaki jest rezultat zbyt nikłej liczby spożywczych punktów rozdzielczych? Faktem jest, że na ostatnie kartki żywnościowe w niektórych sklepach zabrakło towarów przydziałowych i konsumenci do dnia dzisiejszego czekają na śledzie, soki owocowe... Z jakich przyczyn „Społem" nie może dostarczyć tych towarów?

Jeżeli źródło zaistniałego bałaganu leży w instytucjach i urzędach stojących ponad Miejskim Wydziałem Aprowizacji i Handlu — to byłby wreszcie czas, aby przeprowadzić gruntowną sesekcję na tych placówkach i wyeliminować z nich te jednostki, które wskutek braku kwalifikacyj i wiedzy fachowej stwarzają chaos i zbędny najzupełniej biurokratyzm.

Plany uproszczenia i usprawnienia dotychczasowych metod wyjść powinny przede wszystkim z niższych placówek terenowych — które bezpośrednio stykują się z szarym obywatelem i które najlepiej orientują się jak wygląda praktyczna strona — opracowanych przy biurkach zarządzeń. Coś trzeba przecież wreszcie uczynić — inaczej wyobrażenia obywateli o zdolnościach organizacyjnych naszych urzędników będą bardzo problematyczne.

Ta-Pa

Kolej szkoli rzemieślników

Z uwagi na brak wykwalifikowanych sił rzemieślniczych zorganizowano na terenie D.O.K.P. w Poznaniu, a szczególnie w Głównych Warsztatach Szkolę Zawodową Uczni przy Warsztatach Głównych I kl. Program szkoły, na który składa się nauka rysunków technicznych, materiałoznawstwo, geografia gospodarcza, organizacja warsztatów, technologia metalu, nauka o zawodzie, nauka języka polskiego, rachunków itp., został zatwierdzony przez Kuratorium Okręgu Szkolnego. Do szkoły przyjmuje się młodzież do lat 18-tu, z ukończonymi 6 lub 7 klas szkoły powszechnej, a nauka w zawodzie trwa 3 i pół roku. W ostatnim roku przydziela się uczniów na praktykę do Warsztatów Głównych, gdzie zapoznają się z organizacją pracy i urządzeniami technicznymi. Kierownikiem szkoły jest inż. Gutowski, a lekcje przeprowadza 12-tu instruktorów i 3 pedagogów z prof. Kabschem na czele.

Ponadto przy szkole zawodowej odbywają się 3-miesięczne kursy dokształcające dla kandydatów na czeladników, którzy przed wojną pracowali w Głównych Warsztatach, a ustrój państwa nie pozwalał im na pogłębienie wiadomości i zdanie egzaminu.

Od 1 maja ub. r. do 31 ub. m. opuściło szkołę 531 czeladników, rekrutujących się zarówno z uczniów szkoły jak i kursistów. Przed kilkoma dniami natomiast odbyła się uroczystość wręczenia świadectw uczniom szkoły i uczestnikom 4-go z rzędu Kursu.

Na uroczystość wręczenia świadectw przybył również dyrektor O.K.P. ob. inż. Stodolski, który kilku uczniom przyznał nagrody pieniężne za gorliwą naukę. Nagrody otrzymali: Florian Marciniak — 2000 zł, Jerzy Dudek — 1500 zł oraz kursiści: Paweł Wojcikiewicz — 1500 zł i Wincenty Biess — 1500 zł. Po wręczeniu świadectw wygłoszono okolicznościowe przemówienia. M. in. przemawiali: kierownik szkoły inż. Gutowski, kierownik kursu prof. Kabsch, naczelnik warsztatów inż. Obuchowski, prezes Sekcji Mechanicznej Z.Z.K. ob. Pucek oraz nestor dziennikarzy wielkopolskich red. T. Powidzki. Z ramienia kursistów kilka słów wypowiedział ob. Andrian.

Produkcje muzyczne wykonała w czasie uroczystości orkiestra kolejowa pod bat. kap. Smolarka.

Na marginesie wręczenia świadectw należy dodać, że w czeladniczej komisji egzaminacyjnej wzięli udział przedstawiciele Izby Rzemieślniczej prezes Zakrzewski i ob. Chmielny. Na zakończenie egzaminu dokonano oceny prac uczniów i kursistów w postaci wszelkiego rodzaju narzędzi. Wypada również nadmienić, że duże zainteresowanie szkołą wykazuje naczelnik inż. Obuchowski oraz jego zastępca ob. Pawłowski. (ak)

Piątek, 9 sierpnia 1946

W teatrach poznańskich:

Teatr Polski: dziś — teatr nieczynny (próba generalna „Zamachu"); jutro, godz. 19-ta — „Zamach" (premiera).
Teatr Letni: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Moja siostra i ja".

W kinach poznańskich:

Apollo — „Zygmunt Kłosowski"; **Bałtyk** — „Pewnej nocy"; **Muza** — „Płomień nie zgasł"; **Rialto** — „Pod gołym niebem"; **Warta** — „Pierwszy pocałunek".
„Początek seansów o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej. Wniedziele i święta od godz. 14-tej.

Jutro premiera „Zamachu" w Teatrze Polskim

Dawno oczekiwana premiera „Zamachu" Tadeusza Breyy i Stanisława Dygata odbędzie się w Teatrze Polskim już jutro. Na przedstawienie, które będzie zarazem premierą prasową, przyjedzie z Krakowa jeden z autorów, Tadeusz Breza, autor „Murów Jerycha", powieści nagrodzonej na konkursie „Odrodzenia" sumą 100.000 zł uznanej za najlepszy tom prozy, wydany po roku 1939.

„Zamach" reżyseruje wytrawny inscenizator dyr. Emil Chaberski, który wystawieniem tej sztuki osiągnął w Krakowie duży sukces. Popisową rolę Schmidta odtworzy Władysław Woźnik, dyrektor Starego Teatru w Krakowie, specjalnie zaproszony do Poznania na gościnne występy w roli, której stworzył w Krakowie prawdziwą kreację.

W „Zamachu" grają: Zofia Barwińska, Olga Bielska, Irena Jadlarzowa oraz Stefan Drewicz, Aleksander Dzwonkowski, Mieczysław Jasiecki, Andrzej Kuryłło, Zygmunt Noskowski, Kazimierz Przystański, Mieczysław Serwiński, Leszek Stępowski i Janusz Warmiński.

Program audycyj radiowych na sobotę, 10 bm.

6.00 Pieśń poranna i kalendarz historyczny; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Program na dzień bieżący; 6.25 Gimnastyka poranna — na wszystkie rozgłośnie — prowadzi mgr Paweł Schmidt. Przy fortepianie Franciszek Wasikowski; 6.35 Muzyka poranna — na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Muzyka poranna; 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka poranna; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Kącik Społeczno-obywatelski: Lieś Kobiet; 8.40 Z twórczości Liszta; 9.00 Przerwa; 11.30 Kronika Poznania i Wielkopolski; 11.40 Śpiewa Szaliapin; 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Dziennik południowy; 12.35 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Haliny Kowalskiej-Trzonkowej; 12.55 „5 minut poezji"; 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych" — reportaż redaktora Edwarda Serwańskiego — na wszystkie rozgłośnie polskie; 13.15 Z życia Narodów Słowiańskich; 13.30 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Zespół instrumentalny pod dyr. Jana Cajmera z udziałem Zofii Komorowskiej (sopran); 14.00 „O kocie, który chodził własnymi drogami", według Kinkinga, słuchowisko dla dzieci starszych; 14.30 Reportaż; 14.40 Rezerwa; 14.50 Muzyka rozrywkowa; 15.30 Wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Zygmunta Lednickiego; 16.35 Audycja literacka — fragment poematu „Powrót do miasta" Stanisława Ziembickiego; 17.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego z udz. Janiny Hupertowej (sopran); 17.50 Odbiór pocztowy Warszawa; 17.55 Audycja wieczorna; 18.15 Reportaż dźwiękowy; 18.25 „Wędrówka z mikrofonem"; 18.35 Muzyka lekka; 18.50 Audycja TUR-u; 19.00 „Nauka przy głośniku"; 19.30 Kalejdoskop buzyczny. Wykonawcy: Mieczysław Giżelski (skrzypce) Stanisław Roy (tenor), Marian Obst (fortepian); 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 Pieśni kompozytorów polskich w wykonaniu Krystyny Szczepańskiej; 20.45 Słuchowisko z Krakowa; 21.00 Nadorogram; 21.15 Muzyka lekka z płyt „Melodie"; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Skrzynka techniczna w opracowaniu dra Mariana Rajewskiego, dyrektora technicznego Rozgłośni Poznańskiej; 22.00 „Muzykalny szaraz" w oprawie Aleksandra Baumgartena i Ljmczyńskiego; 22.15 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następny; 23.30 Nowoczesne tańce; 24.00 Zakończenie programu.

KOMUNIKATY

Polski Związek b. Więźniów Politycznych komunikuje, że wyjazd dzieci na kolonie do Turowa nastąpi w dniu 12 bm. o godz. 8-mej z dziedzińca Domu Pocztowca przy al. Marcinkowskiego 20. Dzieci należy przyprowadzić punktualnie. Tego samego dnia o godz. 12-tej wrócą dzieci z drugiego turnusu. Dzieci będzie można odebrać w sekretariacie Związku.

Zebranie podopiecznych Związku, posiadających kioski, odbędzie się 12 bm. o godz. 18.30 w sekretariacie Związku. Posiadacze kiosków zechcą zjawić się punktualnie.

Sekretariat Związku czynny jest trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 9—13-tej i od 15—17-tej.

Związek Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce Okręg na woj. poznańskie podaje do wiadomości wszystkim firmom budowlanym i Radom Zakładowym, że począwszy od dnia 3 czerwca br. wszyscy pracownicy i pracodawcy w budownictwie na terenie woj. poznańskiego obowiązani są w myśl postanowienia „Układu Zbiorowego Pracy" do opłacania co miesiąc składek na rzecz Społecznego Funduszu Budowlanego. Składki na Społeczny Fundusz Budowlany ze strony pracowników wynoszą 2 proc. od wynagrodzenia brutto. Pracodawcy również wpłacają składkę równą sumie opłat wnoszonych przez ich pracowników. Równocześnie pracodawca wpłaca 1 proc. do wypłaty brutto na utrzymanie pracowników delegowanych na prace społeczne.

Wraz z imiennym zestawieniem wszystkich pracowników należy pieniądze wpłacać niezwłocznie i to: przedsiębiorstwa budowlane na terenie m. Poznania do Sekretariatu Okręgowego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Bud., Ceram. i Pokr. Zawodów w Poznaniu, ul. Słowackiego 22, III ptr., a na terenie woj. poznańskiego do Oddziału naszego Związku, gdzie dana firma należy.

Uchylanie się od uiszczenia opłat w normach powyższych będzie ścigane prawnie.

Zarząd Miejski ZWM zawiadamia, że na dzień 11 bm. posiada bilety do kin „Warta" i „Muza" w cenie 5 zł. Sprzedaż biletów w Zarządzie Miejskim ZWM od dnia dzisiejszego dla młodzieży od lat 16-tu za okazaniem legitymacji szkolnej lub zawodowej. Bilety są na godz. 11.30.

K. S. OMTUR w Poznaniu zawiadamia, że zebranie wszystkich sekcyj klubu odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 19-tej w domu OMTUR-owca przy ul. Łukaszewicza 40. Wszystkich członków i sympatyków uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Dnia 10. 8. 1946 r. o godz. 17-tej odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Spółdzielni (Samopomoc) Właścicieli Dorożek Samochodowych w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 5, w lokalu ob. Borysiaka. Na porządku obrad ukonstytuowanie się zarządu Spółdzielni. Zaprasza się wszystkich byłych członków o punktualne i liczne przybycie. 26351

Dyrekcja Miejskich Liceów Handlowego i Administracyjnego w Poznaniu, ul. Słowackiego 60, organizuje z dniem 3 września br. zgodnie z zarządzeniem władz szkolnych jednoroczny kurs pedagogiczny dla absolwentów(-ek) 2 letnich liceów handlowych i administracyjnych, którzy po ukończeniu kursu pragną poświęcić się pracy w szkolnictwie handlowym I stopnia.

Nauka jest bezpłatna i odbywać się będzie w godzinach popołudniowych. W miarę możności uczestnicy kursu korzystać będą ze stypendiów. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Liceów do dnia 31 sierpnia.

Z nowym rokiem szkolnym Licea przeniesione będą do własnego gmachu przy ul. Śniadeckich 54/58. 26778

Dyrekcja Miejskich Liceów Handlowego i Administracyjnego w Poznaniu, ul. Słowackiego 60, podaje do wiadomości absolwentów(-ek) tychże Liceów, że może wskazać kilka odpowiednich praktyk zawodowych w przedsiębiorstwach gospodarczych i urzędach.

Zainteresowani zechcą się zgłosić możliwie zaraz w kancelarii szkoły. 26777

Zebrania w dniu 10 sierpnia

Kierowcy i prac. samochodowi przy Wydz. Automob. Zw. Zaw. Transportowców — godz. 17 w lokalu ob. Hoffmanna, ul. Wierzbięcie 20.

Ze srebrnego ekranu

„Pewnej nocy..."

(kt) Oglądany ostatnio w kinie „Bałtyk" film produkcji sowieckiej pt. „Pewnej nocy", przedstawia obraz gehenny narodu rosyjskiego pod okupacją niemiecką.

Scenariusz, dość prosty lecz ciekawy i dobrze sformułowany, ma dużo momentów dramatycznych. Pożar samolotu rosyjskiego, sceny bestialstw niemieckich w cyrku, podkreślenie stałości charakterów ludu i inteligencji oraz ich wielki patriotyzm i waleczność przedstawione są w filmie realistycznie. Obsada ról dość dobra. Na szczególne wyróżnienie zasługuje gra wspaniałej tragiczki J. Rudzcenko, która stworzyła swą bezpośrednią grą dobrą kreację. Typy Niemców są trochę za bardzo skarykaturyzowane. Reżyseria nie wychodzi poza ramy przeciętności. Jedynym mankamentem, to przedłużanie pewnych scen i brak odpowiedniego tempa akcji. Ilustracja muzyczna nie odgrywa wielkiej roli w tym filmie i nie posiada walorów zasługujących na specjalne podkreślenie. Zakończenie filmu, w którym oglądamy paniczny odwrót Niemców oraz odwet, zrobione jest dobrze, przy wpleceniu oryginalnych zdjęć z frontu.

Filmów o tematyce wojennej na różnym poziomie widzieliśmy w ostatnim czasie bardzo wiele i należałoby obecnie rzucać na ekran więcej obrazów o tematach życiowych, komediowych i innych, gdyż wojny mamy już dość z własnych przeżyć i należy nam się teraz odprężenie. Jak najspieszniejszego powrotu do normalnych czasów i warunków jesteśmy wszyscy spragnieni nawet w rozrywce. Przyspieszenie wymiany i wynajmu filmów produkcji zagranicznej, szczególnie francuskiej, szwedzkiej, angielskiej i amerykańskiej byłoby bardzo wskazane.

Odpowiadamy czytelnikom

P. J. Knak z Poznania, ul. Rybaki. Rewindykacja maszyn obejmuje wszystkie tereny okupacyjne Rzeszy. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do Tymczasowego Zarządu Państwowego w Poznaniu, pl. Wolności w gmachu B. G. K.

Stała czytelniczka „Głosu Wielkopolskiego". O sprawie biletów tramwajowych poniemieckich pisaliśmy już nieraz i stanowisko nasze w tej sprawie jest czytelnikom „Głosu Wielkopolskiego" znane.

Dla czytelnika z Nowej Wsi w pow. wrzesińskim. List oddajemy naszemu pracownikowi, który w „kąciku prawnika" odpowie Panu w najbliższym czasie. Za miłe słowa uznania dziękujemy.

Bolek — Wronki. Pismo nasze nie umieszcza ogłoszeń matrymonialnych.

„Heke". Doszliśmy do wniosku, że pisaniem wierszy zajmuje się bardzo dużo ludzi z tym tylko dodatkiem, że to nie jest pisanie; to jest układanie wierszy. Do bardzo miłych zabaw dzieci należy **układanie** klocków; powstają niekiedy z tego piękne obrazki. Czy dziecko jest jednak ich twórcą? Nie.

Podobnie ma się z pisaniem (czy układaniem) wierszy. U Pani jest to samo.

Pochwalamy jednak intencje i umoralniające akcenty w Pani wierszu.

Czytelnik „Głosu Wielkopolskiego". Dziura półmetrowa pod Luboniem na szosie Poznań—Puszczykowo tudzież cuchnące wielkie bajoro pod mostem kolejowym w Luboniu wystawiają „imponujące" świadectwo nadzorowi dróg.

Łudzimy się, że słowa te naprawią ten stan. A może?... (t. h. n.)

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

Rzemiosło Ziem Odzyskanych w niebezpieczeństwie

Przebrnęliśmy szczęśliwie przez najgorszy okres czasu, w którym chaos powojenny panował wszechwładnie w każdej odmianie życia. Dzisiaj mówi się już o pewnego rodzaju stabilizacji, o zorganizowanym życiu społecznym, o stabilizacji w przemyśle i rzemiośle. Statystyki wykazują, że pewne gałęzie przemysłu nie tylko wyrównały, ale nawet przekroczyły swoją produkcję w stosunku do okresu sprzed wojny. Nie można temu przeczyć, gdyż fakty te znajdują potwierdzenie autorytatywne.

Jest jednak coś nie w porządku, szczególnie w średnim i drobnym przemyśle i to na Ziemiach Odzyskanych ze specjalnym uwzględnieniem rzemiosła, pozostającego w inicjatywie prywatnej. Wiemy, że większość warsztatów przejęta została przez rzemieślników z mienia poniemieckiego i remanenty towarów, po fachowej ocenie spłacone być muszą. Tymczasowemu Zarządowi Państwowemu, Produkcją kieruje Ministerstwo Przemysłu Miejscowego.

Jakie jest obecne położenie rzemiosła na zachodnich terenach?

Interesując się sprawami rzemieślniczymi, objeżdżając Ziemię Lubuską, rozmawialiśmy z samodzielnymi rzemieślnikami, kierownikami placówek pod zarządem państwowym i z ludźmi, stojącymi na czołowych stanowiskach w organizacjach rzemieślniczych. Ludzie ci twierdzą, że możliwości rozwoju rzemiosła są obecnie bardzo nikłe, a niejednokrotnie dochodzi do tego, że warsztaty, mimo dobrego wyposażenia, dostatecznej ilości surowca i sił roboczych, mimo nawet zapewnionej chłonności rynku krajowego a nawet zagranicznego, zmuszone są do zwalniania pracowników, zaprzestania produkcji a nawet zamykania warsztatów.

Jakie są tego powody?

W pierwszym rzędzie rzemieślnicy nie podejmują się prac, gdyż czekają od szeregu miesięcy na przyznanie prawa własności. Drugim powodem to pozostałe remanenty, których dotąd nie wyceniono i rzemieślnicy nie chcą z nich korzystać, gdyż nie mają żadnych podstaw do kalkulacji. Trzecim powodem to ograniczenia wywozowe gotowych produktów na tereny Polski Centralnej.

Aby nie być gołosłownym weźmy dla przykładu przemysł drzewny. Największym bodaj i najlepiej wyposażonym ośrodkiem tej branży na terenach Ziemi Lubuskiej to Trzcianka. W powiecie mamy obecnie około 40 dobrze wyposażonych warsztatów, z czego w samym mieście czynnych jest 22 warsztaty stolarskie zmechanizowane i dwie duże fabryki Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Drzewnego. Przemysł drzewny w Trzciance, już przed wojną nastawiony był prawie wyłącznie na wywóz. Dziś rzemiosło to, w coraz większym stopniu zamiera mimo wspaniałych warunków. Procedura otrzymania pozwoleń na wywóz gotowych artykułów hamuje przede wszystkim cały wysiłek. Wiemy, że są na Ziemiach Odzyskanych tylko dwie delegatury Ministerstwa Przemysłu, kompetentne do wydawania zezwoleń na wywóz towarów. Jedna znajduje się we Wrocławiu, a druga, kompetentna dla Ziemi Lubuskiej, w Zielonej Górze. Uzyskanie takiego zezwolenia dla przeciętnego warsztatu związane jest z długim okresem czasu załatwiania interesantów i dużymi kosztami powstającymi przez podróże do Zielonej Góry oraz dość wysokimi opłatami. To jest bodajże największa bolączka zakładów. Z tym zagadnieniem wiąże się szereg czynników powodujących spadek produkcji i zamieranie żywotności warsztatów. Według relacji, przedstawionych nam przez władze rzemieślnicze, a więc Zarząd miejscowego Cechu, stan zatrudnienia spadł w ostatnich miesiącach o 50%. Ze względu na niemożliwość zbytu, trzymiesięczna produkcja gotowych towarów leży na magazynach i obroty są bardzo nikłe, przyczym koszty utrzymania warsztatu i personelu nie wytrzymują kalkulacji. Większość warsztatów drobnych, nastawionych było na prace zbiorowe, lecz na skutek zahamowania ilości wywozowych, stoją obecnie prawie że bezczynne. W związku z malejącą produkcją, następuje odpływ kwalifikowanych rzemieślników i robotników, co powoduje przykre następstwa w każdej innej dziedzinie, nie mówiąc już o problemie zaludnienia tych ziem, który jest bodajże najważniejszym. Należy przeto w interesie gospodarki ogólnokrajowej zmienić dotychczasowe zarządzenia i znaleźć odpowiednie wyjście z tej sytuacji. Inicjatywa włożona w postaci pracy i w zagospodarowanie Ziem Odzyskanych przez element najbardziej wartościowy musi znaleźć szerokie poparcie. Nie wolno hamować dobrych chęci ludzi pracowitych i pełnych zapału do czynu i odbudowy. Uważamy, że zezwolenia wywozowe towarów produkowanych na Ziemiach Odzyskanych winny podlegać władzom lokalnym, np. Pełnomocnikom Rządu, którzy znów współpracowaliby jak najściślej z władzami rzemieślniczymi, opiniującymi i wystawiającymi świadectwa pochodzenia towarów. W ten sposób rzemieślnicy w danym terenie mieliby ułatwioną pracę, nie tracoonoby cennego czasu i oszczędzonoby wiele zbędnych kosztów.

Jesteśmy w fazie odbudowy kraju. Potrzeba nam jeszcze bardzo wiele i pracy mamy przed sobą na lata całe. Stolarze w Trzciance nie tylko, że mogą produkować te artykuły, które wyrabiano przed wojną i obecnie na zaspokojenie rynku krajowego i na eksport, ale mają plany rozszerzenia swej produkcji na inne dziedziny, a przede wszystkim na budownictwo. Urządzenia warsztatów miejscowych nadają się bardzo na masową produkcję składanych domów seryjnych, przez co mogliby miejscowi stolarze przyczynić się w znacznym stopniu do złagodzenia biedy mieszkaniowej.

Pomóżmy zatem rzemiosłu, ceniąc jego wysiłki. Przedstawiony problem jest ważny i zasługuje na specjalną uwagę. Im prędzej go rozwiążemy, tym więcej skorzysta na tym państwo i społeczeństwo.

K. Tomsza

W hołdzie bohaterom Powstania Wielkopolskiego

Hordy niemieckie zalewały już kraj, biorąc go w swe krwawe władanie. Wiedział już wtedy, w owe tragiczne wrześniowe dni, każdy, czem grozi posiadanie „kompromitujących" dowodów patriotycznego nastawienia.

A mimo to nie uląkł się nikt!

Mocniej tylko zacisnął pięść, co wygrażała zbrodniczemu najeźdźcy, skrzętniej tylko przechowywał święte symbole uczuć. Nadejdzie przecież dzień sprawiedliwości, gdy spadną okowy niewoli, gdy mocarne ciosy aliantów powalą zbrodniarza!

Krzepiąc się tą wiarą ob. Szulcowa, żona znanego obywatela bydgoskiego (brata zamordowanego ks. kan. Szulca) już po śmierci swego męża, prezesa Związku Powstańców Wielkopolskich z r. 1918—19, również zamordowanego bestialsko przez Niemców, z narażeniem się na niechybną śmierć, przechowywała sztandar koła bydgoskiego poprzez lata najwyższego ucisku i najokrutniejszego terroru.

Dziś przeżywać będzie owoce swej bohaterskiej postawy, kiedy sztandar poświęcony będzie na mszy św. inaugurującej uroczystości powstańcze.

Dzień 25 sierpnia br. będzie dniem poświęconym hołdowi Nieznanego Powstańca poprzez poświęcenie odbudowanego grobu!

W tym samym dniu odbędzie się zjazd Związku Powstańców z r. 1918—19, któremu władze P. K. P. przyznały 66% zniżkę kolejową w drodze powrotnej z Bydgoszczy.

Obrady MRN w Gnieźnie

(pr) Ostatniemu posiedzeniu M. R. N. Gniezna przewodniczył w zastępstwie nieobecnego przew. prezydium Grotowskiego członek prezydium M. Piekarski. Rozpoczęto je uczczeniem poległych w obronie Warszawy bohaterów przez powstanie z miejsc i jednominutową ciszę.

Po nakreśleniu sprawozdania przez wiceprezydenta Szlaferka, z którego wynikało m in., że miasto posiada jeszcze 1.759.602 zł długu, zajęto się sprawą 15-proc. dodatku komunalnego dla pracowników miejskich. W związku z tym złożono wniosek, żeby w nowym roku budżetowym Rada pomyślała także o udzieleniu analogicznego dodatku dla pokrzywdzonego, jeśli chodzi o uposażenie nauczycielstwa, pracującego z pełnym poświęceniem w b. trudnych warunkach.

Drugą była sprawa budowy kiosków, których dalsza budowa na terenie miejskim nie byłaby wskazana.

Przed przystąpieniem do sprawozdania komisji kontroli społecznej przewodniczący r. Piekarski wysunął wniosek, żeby ta część obrad odbywała się z wykluczeniem przedstawicieli prasy. Wniosek ten umotywował r. Piekarski tym, że podawanie do publicznej wiadomości niedociągnięć, stwierdzonych w gospodarce różnych zakładów przez komisję może wywołać nieodpowiedni oddźwięk, a same wiadomości mogą zostać wypaczone tym bardziej, że stwierdzenia komisji kontroli nie są instancją ostateczną i w toku dochodzeń niedociągnięcia zauważone mogą okazać się niezaistniałymi.

Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję. Przeciwko uchwale zastrzegł się szczególnie klub radnych Stronnictwa Demokratycznego oświadczając, że jeśli prać brudy, to prać je publicznie. — Wniosek większością głosów uchwalono.

W dalszym ciągu postanowiono wyłonić w najbliższym czasie Komitet Odbudowy Warszawy oraz wyjaśniono sprawę wniosku, zgłoszonego przez kupców rynkowych, którzy proszą o uchylenie uchwały przeniesienia ich stoisk na rynek. Takiej uchwały bowiem nie podejmowano. Zażalenie więc kupców rynkowych, skierowane do W. R. N. było niepotrzebne. Podjęto jedynie działalność, mającą na celu zwalczanie nielegalnego handlu, a nie usuwanie kupców rynkowych z dotychczasowych miejsc.

W wolnych głosach wezwano Zarząd miejski do zaopatrzenia ludności w opał na zimę.

Dalej wskazano na konieczność przedłużenia czasu używania gazu do godz. 22-giej. W odpowiedzi powiadomiono, że w najbliższych dniach po przeprowadzeniu naprawy pieca w gazowni miejskiej gaz będzie dzień i noc na usługi konsumentów.

Wreszcie podniesiono sprawę dokonanych ostatnio na terenie Gniezna szczepień ochronnych przeciwko durowi brzusznemu, przy czym skrytykowano niedociągnięcia informacyjne i chaos, powstały na skutek częściowego wysyłania zawiadomień. Obecne ogłoszenia Zarz. miejskiego — Wydziału Zdrowia, dotyczące deratyzacji są odpowiednie, przypuszczać więc należy, że w przyszłości niedociągnięć ogłoszeniowych nie będzie. Ostatnie sprawozdania z prac komisji kontrolnej nakreślono przy drzwiach zamkniętych.

Z działalności P.C.K. w Zielonej Górze

(pro) Z dniem 1 kwietnia br. pełnomocnictwo Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża na Oddział Zielona Góra objął ob. Władysław Bodak. Od tego czasu datuje się rozwój działalności tej pożytecznej instytucji na terenie miasta i powiatu.

Założono łącznie 19 kół młodzieżowych i 13 gromadzkich, w tym trzy punkty sanitarne. Każde Koło posiada własną apteczkę. Ilość członków na terenie działalności tut. Oddziału P. C. K. wynosi 1945. W lipcu br. Oddział P. C. K. w Zielonej Górze otrzymał dary od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, w postaci materiałów odzieżowych, które zostały niezwłocznie rozdzielone między Koła młodzieżowe i gromadzkie w powiecie w łącznej liczbie 100 sztuk i na terenie miasta — 100 sztuk. Oddział tut. P. C. K. projektuje w najbliższej przyszłości uruchomienie swego ambulatorium.

Z dniem 20 sierpnia br. rozpoczną się w mieście naszym kursy Pogotowia Sanitarnego z wykładami o opiece nad dzieckiem i matką oraz o higienie.

W Czerwińsku i w Niedoradzu istnieją kuchnie wydające dziennie po 56 obiadów. Również zostaje organizowana kuchnia przez P. K. O. S. w gmachu P. C. K. w Zielonej Górze.

Nadmienić należy, że między miejscowym Oddziałem P. C. K. a P. K. O. S. istnieje ścisła współpraca.

GOSTYŃ

Odznaczenie Krzyżami Zasługi

Gostyń uczcił uroczyście drugą rocznicę Manifestu Lipcowego. W kościele farnym odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił ks. prob. Siczyński. W nabożeństwie, jak i innych uroczystościach brali udział przedstawiciele władz miejscowych z starostą ob. Hałasem na czele.

Również w dniu tym zostali odznaczeni krzyżami zasługi działacze powiatu: ob. Raczak Mieczysław — Borek, Srebrnym Krzyżem Zasługi, oraz Bronzowym Krzyżem Zasługi ob. Biniasz Jan — Stężyca, Lenarczyk Franciszek — Gostyń, Marcinkowski Józef — Gostyń, Pilarczyk Julian — Osowo, Tomkiewicz Ignacy — Gostyń, Nowak Edmund — Borek, Hübner Stanisław — Gostyń i Rodgórski Marian — Gostyń. Krzyże wręczył odznaczonym ob. Przewodniczący Rady Pow. a okolicznościowe przemówienie wygłosił starosta ob. Hałas. (pro)

W trosce o przyszłości pokoleń

W dniu 28 lipca 1946 r. z inicjatywy Powiatowego Biura Rolnego w Gostyniu wygłoszono w miejscowości Szelejewo i Żalesie odczyt pt.: „Rozwój i odżywianie niemowląt". Odczyt wygłosił dyrektor Szpitala oo. Bonifratrów w Marysinie ob. dr Witold Krenz. Odczytu wysłuchało około 200 matek. Jest to akcja społeczna uświadamiająca społeczeństwo polskie o właściwym pielęgnowaniu młodego pokolenia. Wsi polskiej brak było wiadomości z zakresu pielęgnowania niemowląt i w związku z powyższym, akcję tę należałoby zorganizować i w innych miejscowościach a inicjatorom należy się za akcję społeczną uznanie. (pro)

CHODZIEŻ

Kronika Milicyjna. Szałkowski Włodzimierz, robotnik — zamieszkały w Szczecinie, został przytrzymany 1. 8. 46 r w Sokołowie Budzińskim, pow. Chodzież za nielegalne posiadanie broni.

Tragiczna śmierć. Na skrzyżowaniu ulic aleje Paderewskiego — ul. Krasińskiego najechany został przez samochód ciężarowy Powiatowego Zarządu Drogowego z Chodzieży Józef Głów, lat ok. 35. Odniósł on tak ciężkie obrażenia, że w drodze przewiezienia go do szpitala zmarł. Sprawa wypadku w toku śledztwa.

KĘPNO

Przykład godny naśladowania

Zrzeszenie Restauratorów i właścicieli Kawiarń i Hoteli — koło Kępno, urządziło zabawę ludową na boisku KKS „Zjednoczeni" w Kępnie, z którego czysty dochód przeznaczono w 50% na rzecz Opieki Społecznej, a 40% na wdowy i sieroty po b. więźniach politycznych. Zarząd Miasta Kępna otrzymał 18 500,— zł na opał dla podopiecznych miasta, a Pow. Kom. Op. Społ. 27 750,— zł do dyspozycji dla swoich celów. Za tak szlachetny czyn składa tą drogą Powiatowy Komitet Opieki Społ. inicjatorom najgorętsze podziękowanie.

GORZÓW

Sprawa inwalidów w Gorzowie

W związku z notatką w „Głosie Wielkopolskim" w dniu 6. 8. 46, nr 214. zatytułowaną „O lepszą dolę dla inwalidów" Okręg Wielkopolski Polskiego Czerwonego Krzyża wyjaśnia:

Schronisko dla inwalidów w Gorzowie zostało z dniem 12. 7. 46 przejęte przez Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P., a tym samym inwalidzi znajdujący się w schronisku przeszli pod wyłączną opiekę i na utrzymanie Związku Inwalidów Wojennych.

Jak nas informuje Zarząd Inwalidów Wojennych, na obecne wyżywienie inwalidów składa się: chleb z masłem i słodzona kawa, obiady dwudaniowe, — 3 razy tygodniowo mięsne — kolacje chleb z masłem, wędlina i słodka kawa lub chleb z masłem i zupa. Z powyższego wynika więc, że utrzymanie jest dostateczne.

TRZCIANKA

Teatr gorzowski w Trzciance

(ma) Dnia 2 sierpnia gościł w Trzciance Teatr Miejski z Gorzowa, wystawiając sztukę Gabrieli Zapolskiej pt. „Moralność pani Dulskiej". Za dobrą grę cały zespół był rzęsiście oklaskiwany. Wielka frekwencja świadczy o szczerym zainteresowaniu się społeczeństwa, które pragnie więcej takich kulturalnych rozrywek.

OBORNIKI

„Święto Morza" w Obornikach

(LM) Obchód „Święta Morza" w Obornikach, zorganizowany przez miejscowy obwód Ligi Morskiej w dniu 28 ub. miesiąca wypadł niezwykle okazale. Przy udziale przedstawicieli władz i urzędów państwowych oraz licznych towarzystw, organizacyj, partyj politycznych i przy dźwiękach orkiestry wyruszył pochód ulicą Dworcową do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie zebrani udali się na brzeg Warty na przystań Drużyny Żeglarskiej. Po złożeniu raportu i wciągnięciu na maszt flagi państw., słowo wstępne wygłosił prezes obwodu L. M. ob. Piwarski. W dalszym ciągu odśpiewał chór im. Dembińskiego „Hymn Morza", po czym prof. tut. Gimnazjum ob. Grunwald wygłosił referat. Wspólnym śpiewem „Roty" zakończono tę uroczystość. O godz. 12.30 odbyły się zawody kajakowe o nagrody.

OSTRÓW

Wandalizm niepoczytalnych jednostek

(si) Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej radny Garnczarczyk imieniem klubu PPS zgłosił rezolucję potępiającą wywrócenie przez nieznanych sprawców nagrobków na cmentarzu żołnierzy sowieckich. Jednogłośnie uchwalono rezolucję o następującym brzmieniu: „Miejska Rada Narodowa w Ostrowie potępia jak najkategoryczniej niepoczytalny wybryk nieznanych sprawców, którzy w nocy 22 lipca rb. dopuścili się profanacji grobów bohaterskich oswobodzicieli Ostrowa, żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej. Miejska Rada Narodowa jako wyrazicielka opinii szerokich warstw społeczeństwa miasta stwierdza, iż czynu tego mogły dopuścić się jedynie elementy reakcyjne, którym zależy na sianiu dywersji i poderwaniu zaufania naszego wielkiego sojusznika, tj. Związku Radzieckiego do Polski demokratycznej. Sprawców tego haniebnego wyczynu karząca ręka nie minie!"

— **Odznaczenie milicjantów.** Odbyła się tu uroczysta dekoracja milicjantów, odznaczonych przez KRN za dzielność w walce przeciw bandom, grasującym na terenie powiatu ostrowskiego. Srebrne medale otrzymali: st. szereg. MO Antoni Dziubicki i kapral Stanisław Bożuczek, a brązowy medal plutonowy Józef Pawłowski. Odznaczonym wręczył medale pow. komendant MO podchor. Nowak. Z zaproszonych gości przemawiali przewodniczący Pow. Rady Narodowej Witczak i wiceprezes Sądu Okr. Jastrzębski. (si)

— **Śmierć milicjanta.** Ostatnio patrol milicyjny z posterunku MO Czarnylas pow. ostrowskiego w sile 4 ludzi spotkał się z grasującą bandą rabunkową w liczbie 9-ciu ludzi, z którą rozpoczął walkę. W czasie walki został zabity kapral MO Linkiewicz Czesław z posterunku Czarnylas. Bandyci schronili się w lesie, pozostawiając dwa konie z wozem pochodzące z kradzieży i pewną część swego ekwipunku. Banda, z którą stoczono walkę, grasuje już od dłuższego czasu na terenie powiatu ostrowskiego i kępińskiego. Pozostaje ona pod dowództwem volksdeutscha niej. „Waldemara"! Do tej pory zdołano ująć dwóch członków tej bandy. (si)

NOWA SÓL

Odznaczenie włókniarzy w Nowej Soli

(nad) W Państwowych Zakładach Przemysłu Lnianego w Nowej Soli, odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń pracującym, jako dowód uznania ich wysiłków w dziele repolonizacji Ziem Odzyskanych i twórczej pracy dla Ojczyzny.

Uroczystość rozpoczął przemówieniem naczelny dyrektor Zakładów. Na wstępie zapoznał zebranych z postanowieniami i uchwałami, które zapadły na zjeździe C. Z. P. Wł. w Łodzi. Następnie przedstawił osiągnięte sukcesy w rozwoju zakładów, osiągnięcia produkcyjne i przeszedł do skreślenia planowanych zagadnień na najbliższą przyszłość.

Po udzieleniu wyczerpujących informacyj z dziedziny zagadnień życia fabrycznego, naczelny dyrektor przystąpił do aktu wręczenia odznaczeń. Niespodziewane oświadczenie, że uchwałą K.R.N. naczelny dyrektor W. Nikonorow został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, spowodowało burzliwe oklaski zebranych, jako dowód słusznego uznania.

Następnie przy dźwiękach hymnu państwowego nastąpiło dekorowanie zasłużonych pracowników Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. Poza tym liczna grupa pracujących otrzymała nagrody pieniężne.

Wszyscy odznaczeni to pionierzy, którzy pierwsi stanęli na piastowskiej ziemi. Oni pierwsi podnieśli sztandar czynu i dzisiaj z dumą patrzą na radosny plon.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano „Rotę".

SPORT

Warta — KKS

(kt) Zawody piłkarskie dwóch czołowych drużyn poznańskich o mistrzostwo kl. A wzbudzają coraz większe zainteresowanie.

Drużyny Warty i KKS-u występują w swych najsilniejszych składach.

Początek zawodów w niedzielę, o godz. 18-tej na boisku Warty.

KS Warta zawiadamia, że na mecz ten unieważnia bilety na lożę od miejsca nr 52 do 59, które w niewiadomy sposób zaginęły.

Legia (Warszawa) — Zjednoczeni (Poznań)

W dniach 10 i 11 bm. na kortach tenisowych przy ul. Grunwaldzkiej 31 odbędzie się mecz tenisowy w ramach drużynowych mistrzostw Polski, pomiędzy mistrzem okręgu warszawskiego WKS „Legia" Warszawa a mistrzem okręgu Poznańskiego K. S. „Zjednoczeni" Poznań.

Legię reprezentować będą najlepsze rakiety Polski, Z. Jędrzejowska, Hebda, Bełdowski i juniorzy Krzyżanowski oraz Kudliński. Barw K. S. „Zjednoczeni" bronić będą Jaśkowiakówna, Piątek, Fraszewski Bronisław, Ruszczyński oraz juniorzy, bracia Drożdżyńscy.

Początek zawodów w sobotę, 10 bm., o godz. 16-tej, w niedzielę 11 bm., o godz. 9.30. Dojazd tramwajem linii 3 i 6.

50 tys. widzów na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie

Reprezentacja Polski - „Torpedo" (Moskwa) 1:1 (0:1)

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa przeżywała wczoraj nielada sensację sportową. Stadion Wojska Polskiego — na dwie godziny przed początkiem meczu — zapełniły tłumy publiczności. Około 50 tysięcy widzów oczekiwało z niecierpliwością ukazania się drużyn piłkarskich.

O godz. 18 jako pierwsi wbiegają na boisko gracze „Torpedo" (moskiewskie zakłady samochodowe im. Stalina), za nimi drużyna polska, składająca się z graczy „Wisły" (Kraków), śląskiego klubu AKS i warszawskiej „Legii".

Na honorowej trybunie zasiedli członkowie Rządu polskiego i korpusu dyplomatycznego. Gracze ustawiają się przed trybuną. Przewodniczący Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — min. Świątkowski wita gości radzieckich. Drugą mowę powitalną wygłosił ambasador Związku Radzieckiego — Lebiediew. Orkiestra odegrała hymny państwowe: polski i radziecki.

Drużyna radziecka, defilując bieżnią stadionu — rzuca publiczności kwiaty. Rozlegają się brawa i okrzyki na cześć gości.

Gwizdek sędziego — i rozpoczyna się gra. Czerwone koszulki graczy polskich i białe gości — tworzą barwne plamy na tle zielonego boiska.

Pierwsze minuty gry należą do drużyny polskiej, która ostro atakuje bramkę „Torpedo", lecz bez rezultatu. Po kilku minutach inicjatywa przechodzi w ręce gości. „Torpedowcy" przedzierają się pod bramkę drużyny polskiej i w dwudziestej minucie środkowy napastnik gości — Ponomarew strzela pierwszą bramkę. Gra staje się coraz bardziej zaciętą, drużyna polska stara się wszelkimi siłami wyrównać, lecz obrona gości skutecznie paraliżuje ataki.

Pierwsza połowa gry kończy się wynikiem 1:0 — na korzyść „Torpedo".

Po przerwie gra staje się coraz bardziej interesująca. W trzydziestej minucie prawoskrzydłowy drużyny polskiej — Baran uzyskuje pierwszą bramkę dla swojej drużyny. Gracze „Torpedo" usiłują za wszelką cenę przedrzeć się przez obronę drużyny polskiej, która skutecznie likwiduje niebezpieczne sytuacje. Stan nie ulega zmianie. Końcowy wynik zawodów: 1:1.

Piłkarze polscy wykazali w tych zawodach wysoką technikę i okazali się poważnymi przeciwnikami. Mimo zaciętej gry, gracze obydwu drużyn zachowywali się beznagannie. Publiczność nagrodziła obie drużyny rzęsistymi oklaskami, a po ukończeniu meczu entuzjaści wdarli się na boisko, podrzucając do góry graczy polskich i radzieckich.

Moskiewska drużyna „Torpedo" grać będzie w sobotę w Łodzi.

•

Skład drużyny „Torpedo": trener — Masłow, kapitan — Morozow; bramkarze: Akimow i Razumowski; obrona: Iljin, Moszkarkin, Zagrecki, Kariczew; pomoc: Jewsiejew, Jakowlew i Czajko; atak: Panfiłow, G. Żarkow, Ponomarew, Pietrow, W. Żarkow i Zołotarew. Na czele delegacji stoi przewodniczący komitetu zakładów samochodowych im. Stalina — Baranow. **Goal**

CAFC — Czechosłowacja — KKS Leszno 2:1 (1:0)

(kt) Zawody piłkarskie, pierwsze prowincjonalne zawody międzynarodowe w naszej dzielnicy, rozegrane zostały w Lesznie między klubami CAFC — Czechosłowacja i KKS — Leszno.

Wynik tego meczu jest zaszczytny, tym bardziej, że drużyna Czechosłowacji, techniką przewyższała znacznie drużynę KKS-u.

Gra, prowadzona na poziomie, miała szereg momentów, które wykazały, że piłkarstwo polskie w swej klasie, mimo szeregu lat bezczynności, ma coś do powiedzenia. Ambicje drużyny leszczyńskiej dały w swojej grze i wysiłkach to, co może zakwalifikować nasze piłkarstwo prowincjonalne do klasy predystynującej do prymatu piłkarstwa polskiego.

Gra żywa. Już w pierwszych pięciu minutach drużyna Czechosłowacji strzela pierwszą bramkę. Gra na ogół — wyrównana.

Wynik do połowy 1:0

Druga połowa, w pierwszych minutach należy do drużyny leszczyńskiej. W czwartej minucie pada druga bramka dla Czechów. Reszta gry zależy po prostu od szczęścia. Wzajemne wyczyny techniczne są zupełnie wyrównane. Dopiero 35 minuta przynosi honorowy punkt drużynie leszczyńskiej.

Zawody prowadził p. Krzyżanowski z Poznania w obecności około 5 tysięcy widzów.

Technicznie lepsi byli Czesi, którzy na polach podbramkowych pokazali piękną grę i opanowanie gry główką.

Obsada drużyn była następująca:

KKS — Leszno:

Wasilewski
Jankowski I — Grzegorek
Hejduk — Seidowicz — Heinz I
Cliński — Nordman — Galubiński — Jackowiak II — Heinz II.

Czechosłowacja:

Janak
Kev — Honorka
Bartoch — Krotky — Hozik
Janda — Rudl — Pokorny — Trynka — Krotochwil — dr Cvetler.

Mistrzostwa sportowe Poznańskiego Pułku Saperów

W ubiegły wtorek odbyły się na boisku „Warty" mistrzostwa sportowe Poznańskiego Pułku Saperów, w których uczestniczyły oprócz drużyn wojskowych sekcje: piłkarska i lekkoatletyczna K. S. „Warta". Mistrzostwa te zamieniły się w małe święto sportowe a to z powodu niezwykle podniosłego charakteru imprezy i obecności dowództwa pułku oraz zarządu K. S. „Warta" in corpore. Wyniki konkurencyj lekkoatletycznych są na ogół słabe, lecz zawodnicy drużyny saperów startowali bez specjalnego przygotowania a mimo to liczny udział startujących świadczy o wielkim zainteresowaniu się sportem, wśród naszych żołnierzy.

Mistrzami pułku na rok 1946 zostali: **Bieg 100 m** — Nowak — 12.1 sek., bieg **1500 m** — Mechel 5.14,2 sek., **skok w dal** — Oczoś 4,91.

W sztafetach startowały reprezentacja saperów i drużyna „Warty". Uzyskano następujące wyniki: **Olimpijska** — 1) „Warta" 4.07,2; 2) Saperzy 4.20,0, 4×100 m; 1) „Warta" w składzie „Puzio II." Komassa, Wąchalski, Kuśmirski 50,0 sek.; 2) Saperzy 52.0 sek.

W meczu piłki nożnej: **Drużyna wojskowa — I. drużyna „Warty"** zwyciężyła „Warta" 5:1 (1:0). Na wyróżnienie w drużynie wojskowej zasługują Kinka na pomocy i bramkarz, którzy byli najlepszymi na boisku. Drużyna „Warty" dla której spotkanie wtorkowe było meczem treningowym przed rozgrywką z K. K. S-em wypadła słabo. Czapczyk w ataku zbyt egoistyczny nie znalazł zrozumienia ani u Gendry, ani u Majcherka, to też wszystkie akcje podbramkowe rwały się. Linia pomocy grała zbyt ospale; mało wspomagała atak, jedynie obrońcy Weiss i Dusik a szczególnie Weiss zagrali b. dobrze i wykazali jak najlepszą formę. Podkreślić należy sprawną organizację imprezy. (w)

KOMUNIKATY SPORTOWE

Repr. Wojska Polskiego — K. S. „Drukarz". Jutro, to jest w sobotę o godz. 17.30 na boisku przy ul. Bukowskiej, odbędzie się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Wojska Polskiego a K. S. Drukarz.

Państw. Warsztaty Samochodowe — Państw. Zakłady Samochodowe. Spotkanie piłki nożnej powyższych zespołów fabrycznych odbędzie się w sobotę, o godz. 18-tej na boisku przy Stadionie Miejskim.

Dnia 7 sierpnia 1946 roku zasnął w Bogu śp.

Mikołaj Sirociński

lekarz-stomatolog

przeżywszy 50 lat.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 sierpnia 1946 roku o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 12. 8. o godzinie 8-mej w kościele św. Michała. O czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni

matka, żona, córka i rodzina.

26760

Poznań, Przecznica 3.

Dnia 7 sierpnia 1946 roku zmarł w 49-tym roku życia śp.

Mikołaj Sirociński

lekarz-dentysta

prezes Zawodowego Związku Lekarzy-Dentystów w Poznaniu

W Zmarłym tracimy niestrudzonego i nieocenionego przewodnika w walce o godność i poslannictwo zawodu oraz o dobro kolegów.

Przykład jego ofiarnej pracy będzie nam drogowskazem.

Koleżanki i koledzy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 sierpnia 1946 roku, o godzinie 10.50 na cmentarzu jeżyckim.

Żałobna msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 12. 8., o godzinie 8-mej w kościele św. Michała na Łazarzu. 26807

Dnia 7 sierpnia 1946 zasnęła w Bogu moja niezapomniana żona, nasza najukochańsza matka, droga teściowa, troskliwa babcia i prababcia, śp.

z Kamińskich

Stanisława Kahl

przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 sierpnia br., z domu żałoby w Osiecznej o godzinie 10-tej, o czym zawiadamiają wszystkich krewnych i znajomych

26721 **mąż, dzieci, zięciowie, wnuki i prawnuki.**

Osieczna koło Leszna.

Czcionki polskie wstawiamy do maszyn do pisania, szybko, tanio. Maszyny zastępcze. Warsztaty maszyn biurowych W. Chrzanowski, Pl. Wolności 2. 25830

Dnia 8 sierpnia 1946 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 20, nasz najukochańszy syn i brat, śp.

Jan Nowacki

absolwent licealny i harcerz I Drużyny

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w sobotę, dnia 10 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrążeni w smutku

rodzice, siostra i brat

Poznań, Sierakowska 12. 26810

KINO Przedsiębiorstwo Państwowe FILM POLSKI Okręgowy Zarząd Kin KINO

organizuje dźwiękowe seanse filmowe w świetlicach i salach na terenie stoł. miasta Poznania

Zainteresowane Instytucje, Organizacje, Związki Zawodowe, Kluby, Świetlice i t. p.

proszone są o zgłaszanie zamówień do

Okręgowego Zarządu Kin — Referat Kin Objazdowych

26567 w Poznaniu, ul. Słowackiego nr 59, tel. 22-95

Ogłoszenie o rejestracji

W czasie od 16 sierpnia do 16 września 1946 r. przeprowadzamy

rejestrację książeczek wkładowych

(oszczędnościowych) z polecenia Ministerstwa Skarbu.

Wobec powyższego prosimy wszystkich, którzy posiadali u nas przed ostatnią wojną konta wkładowe lub oszczędnościowe, o przedłożenie odnośnych książeczek i innych dowodów w naszych lokalach bankowych

w Gnieźnie — Rynek nr. 4.

najdalej do 16 września 1946 r. w godz. od 9—12.

BANK POŻYCZKOWY SPÓŁDZIELCZY w Gnieźnie

BANK KREDYTOWY SPÓŁDZIELCZY w Gnieźnie

6-156

KUPUJĘ złotą biżuterię, brylanty, srebro, zegarki i zegary kominkowe

Fa WITOLD STAJEWSKI — Poznań ul. Półwiejska 9b 25245

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 47

25692

KAPSLI

z wkładką korkową na butelki do piwa

każdą ilość kupię

Zgłoszenia pod „Kapsle" do PAP, Poznań, Mielżyńskiego 8

8—145

Uwaga przetwórnie owoców!

Jeżyny w każdej ilości dostarczam

Biuro Dostaw K. GRABOWSKI Langiewicza 3 - Tel. 40-94

26845

Chcesz pozbyć się plagi much w domu!

Stosuj wypróbowaną trutkę

„MORS"

Wytwórnia Artykułów Chem.-Gospod. „MERKURY"

Kraków, Stradomska 10, tel. 556-13

Ostrzegamy przed naśladownictwem!

25378

Z dniem 7. VIII. 1946 r. została uruchomiona

dorożka samochodowa

Przyjmuję zamówienia na dalsze jazdy

Miejsce postoju Św. Marcin (hotel Continental)

Właściciel

St. Biedny, Poznan, Kórnicka 79

26763 Telefon 23-89

Państwowe Przedsiębiorstwo
Traktorów i Maszyn Rolniczych Oddział w Poznaniu

organizuje od dnia 12. VIII do 7. IX br. kurs dla kandydatów na kierowców traktorowych. Ilość miejsc ograniczona. Kandydatów przyjmuje i udziela informacyj referat szkoleniowy Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych — Plac Wolności 14, IV p. pokój nr 22.

8-91

2-ch członków Zarządu

w tym jeden księgowy od zaraz potrzebni. Zgłoszenia: Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „ROLNIK" w Witnicy powiat Gorzów n/W.

Rada Nadzorcza Spółdzielni

26605

ZAODRZAŃSKIE ZAKŁADY
BUDOWY MOSTÓW I WAGONÓW
w Zielonej Górze
poszukują
elektromonterów
Mieszkanie zapewnione.

8—142

Stenotypistka
biegła potrzebna zaraz
Centrala Zaopatrzenia i Zbytu
Przemysłu Piwowarskiego
przy Półwiejskiej 25. (Państw. browar)

8-143

H. CEGIELSKI
poszukuje domów i mieszkań dla swych pracowników. Remont przeprowadzi we własnym zakresie.
Zgłoszenia Administracja Nieruchomości
firmy H. Cegielski
— Poznań, Daszyńskiego 136 —

8-12

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych Oddział w Poznaniu
Pl. Wolności 14
zaangażuje
kierownika technicznego
(Inżyniera - mechanika)
Zgłoszenia pod wskazanym adresem, pokój 14

8—92

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

1. Farby olejnej białej i czerwonej, farby ochronnej przeciw rdzy, wykładowy, farby lakierowej, pokostu syntetycznego, trutki na szczury i myszy, kitu do szpachlowania i szklarskiego, amoniaku.
2. Żarówek rygnalizacyjnych, spłonek ostrzegawczych (petard), drutu bezpiecznikowego, taśmy izolacyjnej, inżektorów typu Friedmana, motorów elektrycznych.
3. Uszczelek gumowych do drzwi i okien trakcji elektrycznych, poduszek maźnicznych, knotów bawełnianych, drelichu do pokrycia siedzeń wagonowych, taśm dla drukarni, płaszczy lekarskich, węży tłocznych pożarn.
4. Lamp naftowych stołowych, lamp elektrycznych biurowych, chorągiewek sygnałowych, gwizdków sygnałowych, palników do latarek karbidowych.
5. Cegły budowlanej, ogniotrwałej zwyczajnej, trzciny w matach i pęczkach, płytek terakotowych.
6. Przyrządów mierniczych: przykładnic, rysownic, trójkątów, krzywików, ram do kopiowania, cyrkli, niwelatorów, teodolitów, tachymetrów, kątomierzy, suwaków logarytmicznych, skalówek, grafionów, taśm stalowych, anemometru.
7. Szkieł wodowskazowych (rurek i płaskich), kloszy do lamp gazowych oświetl. wagonów, szkieł ochronnych dla spawaczy acetylenem i elektrycznością.
8. Drągów, siekier, toporów i pił do lodu, pił do drzewa, bosaków, pideł ręcznych stolarskich, strugarek do drzewa, strugów gładzyszy, szablonów do mierzenia grubi, obręczy kół wagonowych, diamentów szklarskich, roletek do cięcia szkła, kółek do roletek, lamp lutowniczych benzyn., palników do spawania i cięcia do wytwornic acetylenowych, reduktorów do tlenu, węży gumowych do acetylenu i tlenu, wycieraczek stomianych do nóg.
9. Bierek z drzewa miękkiego i twardego, etażerek z drzewa miękkiego i twardego, fotels i krzeseł biurowych, stołów, stolików pod maszyny do pisania, szaf biurowych, regałów, wieszadeł ściennych i stojących, szaf na kartoteki, stołów kreślarskich, szaf bibliotecznych, ławek do poczekalń, tablic stojących i wiszących ram do wyświetlania.
10. Zasuw do okien narożnikowych, zameczków do szaf przykręcanych i wpuszczanych, zameczków do szaf i szuflad wpuszczanych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na przetarg nieograniczony Nr V/2/7" należy składać do dnia 5. IX. 1946 r. do skrzynki na oferty, umieszczonej w gmachu D.O.K.P. we Wrocławiu na parterze obok pokoju informatora.

Na zabezpieczenie oferty należy złożyć w kasie D.O.K.P. Wrocław wadium w wysokości 1% od oferowanej sumy.

Szczegółowe wykazy materiałów i warunki przetargu można otrzymać w Wydziale Zasobów pokój nr 393 D.O.K.P. Wrocław osobiście lub pocztą.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. IX. 1946 r. godz. 12.30 w Wydziale Zasobów pokój nr 383.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek okszkodowań.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu

8-125

Sąd Okręgowy w Poznaniu
Wydział I. Cywilny
Dnia 29 lipca 1946 r.
I. 2. C. 810/46.

Obwieszczenie publiczne

Sąd Okręgowy Wydział I. Cywilny podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 kpc. Obywatel Romuald Kozłowski, aplikant sądowy zamieszkały w Poznaniu został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanej z miejsca pobytu Melanii Rochowiak z domu Nowak ostatnio zamieszkałej w Gdyni w sprawie z powództwa Sylwestra Rochowiaka zast. przez adwokata Jankowskiego w Poznaniu, i wzywa nieznanej z miejsca pobytu aby zgłosiła się do uczestniczenia w wymienionym procesie.

8-144 (—) Bryl

Sąd Okręgowy w Poznaniu
Wydział I. Cywilny
I. 2. C. 769/46

Obwieszczenie publiczne

Sąd Okręgowy Wydział I. Cywilny podaje do wiadomości, że na podstawie art. 157 § 1 kpc. Obywatelka Kazimiera Kaletówna aplikantka sądowa zamieszkała w Poznaniu, została ustanowiona kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu firmy Łukaszewskiego Wojciecha, rolnika, ur. w dniu 1. 4. 1902 roku w Więckowicach ostatnio zamieszkałego w Grzebienisku pow. Szamotuły w sprawie z powództwa Marii Łukaszewskiej z domu Grządzielska zastąpionej przez adwokata Adama Jeżewskiego w Poznaniu i wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby zgłosił się do uczestniczenia w wymienionym procesie.

8-146 (—) Bryl

Ogłoszenie

Sąd Grodzki w Lesznie podaje do wiadomości, że odnośnie niżej podanych osób, wpisanych do niemieckiej listy narodowej, wszczęte zostało postępowanie rehabilitacyjne:

1. R. 67/45 — Antonina Grenzer z domu Dubischewska, ur. dnia 13. 6. 1866 r., zamieszkała w Lesznie, ul. Więzienna nr 5,
2. R. 567/45 — Franciszek Radoła, emeryt kolejowy, ur. dnia 12. 9. 1873 r., zamieszkały w Lesznie, Nowy Rynek nr 22,
3. R. 568/45 — Helena Radoła, ur. dnia 2. 9. 1897 r., zamieszkała w Lesznie, Nowy Rynek nr 22,
4. R. 582/45 — Marta Marciniak, ur. dnia 27. 7. 1901 r., zamieszkała w Lesznie, ul. Narutowicza nr 12,
5. R. 583/45 — Marta Kaczmarek z domu Meissner, ur. dnia 2. 9. 1902 r., zamieszkała w Lesznie, ul. Łazienna nr 5,
6. R. 1417/45 — Helena Kaczmarek ur. dnia 14. 10. 1929 r., zamieszkała w Lesznie, ul. Łazienna nr 5,
7. R. 727/45 — Maria Kudłacka z domu Czempik, ur. dnia 14. 11. 1896 r., zamieszkała w Lesznie, ul. Kościelna nr 2,
8. R. 747/45 — Agnieszka Zajdowicz, ur. dnia 12. 4. 1892 roku, zamieszkała w Lesznie, ul. Poniatowskiego nr 42,
9. R. 14/46 — Klara Pflanz z domu Berdychowska, ur. dnia 16. 8. 1908 r., zamieszkała w Zaborowie pow. Leszno,
10. R. 97/46 — Charlotta Stemplewska z domu Krumpholz, ur. dnia 16. 9. 1914 r., zamieszkała w Lesznie, ulica Żwicki i Wigury,
11. R. 165/46 — Jerzy Tomke, ur. dnia 16. 7. 1923 r., zamieszkały w okresie okupacji w Lesznie, ul. Osiecka nr. 40, obecnie w Gostyniu, ul. 3 maja nr 248,
12. R. 240/46 — Edmund Czerwiński, ur. dnia 16. 11. 1921 r., zamieszkały w okresie okupacji w Lesznie, obecnie we Wrocławiu, ul. Olszewskiego nr 116,
13. R. 98/45 — Karol Stenzel, ur. dnia 4. 1. 1898 r., zamieszkały w Kąkolewie, pow. Leszno,
14. R. 1349/45 — Helena Stenzel z domu Tschuschke, ur. dnia 5. 1. 1898 r., zamieszkała w Kąkolewie, powiat Leszno,
15. R. 819/45 — Gertruda Senftleben z domu Henke, ur. dnia 5. 12. 1903 r., zamieszkała w Wilkowie powiat Leszno,
16. R. 691/45 — Anna Nowicka z domu Stark, ur. dnia 3. 2. 1896 r., zamieszkała w Wilkowie pow. Leszno,
17. R. 740/45 — Józef Hoffmann, ur. dnia 13. 1. 1870 r., zamieszkały w Wilkowicach pow. Leszno,
18. R. 741/45 — Anna Hoffmann z domu Nikisch, ur. dnia 16. 11. 1881 r., zamieszkała w Wilkowicach powiat Leszno,
19. R. 770/45 — Jadwiga Hoffmann z domu Baszyńska, ur. dnia 6. 2. 1904 r., zamieszkała w Wilkowicach powiat Leszno,
20. R. 762/45 — Józef Ambroz, ur. dnia 25. 3. 1905 r., zamieszkały w Wilkowicach, pow. Leszno,
21. R. 763/45 — Maria Ambroz z domu Schirmer, ur. dnia 27. 3. 1914 r., zamieszkała w Wilkowicach pow. Leszno,
22. R. 771/45 — Berta Klopsch z domu Hundt, ur. dnia 23. 6. 1908 r., zamieszkała w Wilkowicach pow. Leszno,
23. R. 221/46 — Józef Stark, ur. dnia 17. 1. 1927 r., zamieszkały w Murkowie pow. Leszno,
24. R. 120/46 — Bronisława Weiss, ur. dnia 14. 11. 1902 r., zamieszkały w Zakowie Nowym pow. Leszno, obecnie w Wyderowie, pow. Kościan,
25. R. 708/45 — Alfred Waldmeyer, ur. dnia 1. 1. 1886 r., zamieszkały w Przybini pow. Leszno,
26. R. 709/45 — Anna Waldmeyer z domu Gräber, ur. dnia 3. 3. 1896 r., zamieszkała w Przybini pow. Leszno,
27. R. 1241/45 — Walenty Żak, ur. dnia 31. 5. 1892 r., zamieszkały w Rydzynie, ul. Kościuszki nr 167
28. R. 1242/45 — Maria Żak z domu Beczkowska, ur. dnia 9. 1. 1894 r., zamieszkała w Rydzynie, ul. Kościuszki 167,
29. R. 197/45 — Zofia Kędziorska, ur. dnia 16. 7. 1871 r., zamieszkała w Zaborowie pow. Leszno
30. R. 664/45 — Alwin Rauhut, ur. dnia 27. 9. 1882 r., zamieszkały w Zaborowie pow. Leszno,
31. R. 665/45 — Paweł Walenty Andersch, ur. dnia 14. 2. 1881 r., zamieszkały w Zaborowie pow. Leszno,
32. R. 666/45 — Jadwiga Andersch z domu Rauhut, ur. dnia 15. 6. 1880 roku, zamieszkała w Zaborowie,
33. R. 344/45 — Metilda Bergmann, ur. dnia 3. 10. 1908 r., z domu Krempl, zamieszkała w chwili wpisania do niemieckiej listy narodowej w Łodzi-Marysinie, ul. Warszawska nr 58, obecnie w Lasocicach pow. Leszno,
34. R. 612/45 — Józef Spławski, ur. dnia 7. 3. 1907 r., zamieszkały w chwili wpisania do niemieckiej listy narodowej w Lesznie, ul. Głogowska, obecnie w Strzyżewicach pow. Leszno,
35. R. 613/45 — Olga Spławska z domu Splästeser, ur. dnia 27. 7. 1907 r., zamieszkała w chwili wpisania do niemieckiej listy narodowej w Lesznie, ul. Głogowska obecnie w Strzyżewicach pow. Leszno,
36. R. 615/45 — Willi Ernst, ur. dnia 15. 3. 1904 r., zamieszkały w Strzyżewicach pow. Leszno,
37. R. 615/45 — Berta Ernst z domu Seidel, ur. dnia 4. 9. 1905 roku zamieszkała w Strzyżewicach pow. Leszno,
38. R. 558/45 — Walentyna Krüger z domu Dolata, ur. dnia 9. 2. 1904 r., zamieszkała w Bełcznie Nowym powiat Leszno,
39. R. 559/45 — Kazimierz Krüger, ur. dnia 2. 2. 1930 r., zamieszkały w Bełcznie Nowym pow. Leszno,
40. R. 764/45 — Leon Reinsch ur. dnia 20. 3. 1901 r., zamieszkały w Krzemieniewie pow. Leszno,
41. R. 265/46 — Irena Mikołajczyk z domu Bukowska, ur. dnia 14. 10. 1915 r., zamieszkała w Mierzejewie powiat Leszno,
42. R. 656/45 — Jadwiga Stankowiak z domu Włodarczyk, ur. dnia 10. 2. 1906 r., zamieszkała w Krzycku Wielkim pow. Leszno,
43. R. 660/45 — Feliks Stankowiak, ur. dnia 9. 12. 1898 r., zamieszkały w Krzycku Wielkim pow. Leszno,
44. R. 863/45 — Maria Włodarczak, ur. dnia 17. 11. 1907 r., zamieszkała w Krzycku Wielkim pow. Leszno,
45. R. 564/45 — Jadwiga Rösler z domu Sobczak, ur. dnia 13. 8. 1911 r., zamieszkała w Potrzebowie pow. Leszno,
46. R. 565/45 — Marta Böhm z domu Skrzypczak ur. dnia 19. 1. 1911 r., zamieszkała w Potrzebowie pow. Leszno,
47. R. 761/45 — Klara Wojdschiski, ur. dnia 28. 5. 1918 r., zamieszkała w Potrzebowie pow. Leszno,
48. R. 617/45 — Jadwiga Dekiert z domu Adamczewska, ur. dnia 20. 10. 1897 r., zamieszkała w Brennie pow. Leszno,
49. R. 80/46 — Franciszek Dekiert, ur. dnia 4. 12. 1889 r., zamieszkały w Brennie pow. Leszno,
50. R. 886/45 Maria Krystek z domu Bartkowiak, ur. dnia 22. 1. 1867 r., zamieszkała w Kąkolewie-leśniczówka pow. Leszno,
51. R. 1401/45 — Jan Rozwałka, ur. dnia 16. 5. 1875 r., zamieszkały w Lesznie, ul. Marcinkowskiego nr 14,
52. R. 1402/45 — Stanisława Rozwałka z domu Jackowska, ur. dnia 1. 5. 1876 r., zamieszkała w Lesznie, ul. Marcinkowskiego nr 14,
53. R. 1403/45 — Marta Rozwałka, ur. dnia 28. 7. 1918 r., zamieszkała w Lesznie ul. Marcinkowskiego nr 14,
54. R. 1405/45 — Antonina Schmidt z domu Domagała, ur. dnia 25. 4. 1904 r., zamieszkała w Lesznie, ul. Bolesława Chrobrego nr 44,
55. R. 25/46 — Elżbieta Mayer z domu Brackowiak, ur. dnia 7. 9. 1873 r., zamieszkała w Krzemieniewie pow. Leszno,
56. R. 162/45 — Walentyna Adamska z domu Teichert, ur. dnia 13. 2. 1915 r., zamieszkała w Zaborowie powiat Leszno,
57. R. 1411/45 — Wawrzyn Domaniecki, ur. dnia 8. 8. 1895 r., zamieszkały w Strzyżewicach pow. Leszno, obecnie w Kraszynie pow. Góra,
58. R. 1412/45 — Marta Domaniecka z domu Spławska, ur. dnia 21. 6. 1901 r., zamieszkała w Strzyżewicach pow. Leszno, obecnie w Wojnowicach pow. Leszno,
59. R. 1413/45 — Feliks Domaniecki ur. dnia 17. 8. 1930 r., zamieszkały w Strzyżewicach pow. Leszno, obecnie tamże zamieszkały,
60. R. 74/46 — Józefa Fiebig z domu Tomczak, ur. dnia 7. 2. 1913 r., zamieszkała w Długich Starych powiat Leszno,
61. R. 9/46 — Edmund Urbański, ur. dnia 4. 6. 1898 r., w Białce Odrzańskiej pow. Góra, zapisczały w Lesznie ul. Leszczyńskich nr 28, obecnie
62. R. 10/46 — Gertruda Urbańska z domu Mentzel, ur. dnia 8. 1. 1899 r., zamieszkała w Lesznie, ul. Leszczyńskich nr 28, obecnie w Białce Odrzańskiej pow. Góra,
63. R. 11/46 — Eugenia Urbańska, ur. dnia 11. 6. 1930 r., zamieszkała w Lesznie, ul. Leszczyńskich nr 28, obecnie w Białce Odrzańskiej pow. Góra,
64. R. 95/46 — Izabela Pietrzak z domu Reschka, ur. dnia 17. 6. 1897 r., zamieszkała w Lesznie ul. Wolności nr 10,
65. R. 147/46 — Józefa Walter z domu Michalak, ur. dnia 30. 1. 1879 r. zamieszkała w Lesznie, ul. Łazienna nr 22,
66. R. 148/46 — Jadwiga Włodarczak z domu Walter, ur. dnia 19. 5. 1905 r., zamieszkała w Lesznie, ul. Klonowicza nr 15,
67. R. 127/45 — Kazimierz Stanisław Charoński ur. dnia 13. 11. 1872 r. zamieszkały w Lesznie, ul. Przemysłowa nr 3,
68. R. 128/46 — Kazimierz Ambroży Charoński, ur. dnia 7. 12. 1930 r., zamieszkały w Lesznie, ul. Przemysłowa nr 3,
69. R. 224/46 — Bronisława Brzeskwiniewicz z domu Jakubowska, ur. dnia 15. 12. 1874 r., zamieszkała w Lesznie, Pl. Czerwonej Armii nr 7,
70. R. 228/46 — Anastazja Kuhn z domu Utraczyk, ur. dnia 28. 12. 1903 r., zamieszkała w Lesznie, ul. Więzienna nr 4.

Wzywa się wszystkich, którzy wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby donieśli o tym Sądowi Grodzkiemu w Lesznie.

Za niezgłoszenie zarzutów grozi kara więzienia do lat 5.

W razie niewniesienia zarzutów będzie mógł być wniosek rehabilitacyjny załatwiony na posiedzeniu niejawnym.

Sąd Grodzki 8-115

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
I-szy dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrane po 100.000 zł NrNr 9311 10342.

Wygrana 50.000 zł NrNr 63678

Wygrane po 20.000 zł NrNr 4097 136 9237 15514 17935 25552 38793 45478 49058 52012 53209 55713 58923 59157 64375 82656 89834 92761.

Wygrane po 10.000 zł NrNr 1918 2430 7699 8470 10192 21789 25658 37783 44607 45310 54338 55430 62051 64825 75027 80702 81825 95453.

Wygrane po 5000 zł NrNr 1907 6412 10477 11566 13244 349 429 15455 16635 688 17126 18433 20190 22050 23680 31783 952 33794 39185 717 41658 978 42006 013 775 845 44933 45203 46725 887 47607 49617 50083 51473 53373 581 54136 934 55900 57616 62147 63586 64303 65294 66428 67304 833 68036 594 70755 72128 73546 74814 77988 79383 84144 90430 91704 92941 93317 371 381 797 96823 97729 99617.

Wygrane po 2500 zł NrNr 396 2054 696 710 837 3028 432 5532 6010 82 9913 10548 729 11067 12710 904 13019 304 15371 16423 18844 19200 20280 21192 363 728 22208 23059 813 25927 26509 27596 28571 29830 30384 32949 33233 37581 39247 40996 42416 43354 44166 689 45520 762 853 46160 269 47369 607 697 48894 50272 51157 52404 464 53058 238 522 669 54077 164 513 701 805 55256 56573 57149 59437 60198 462 61250 62944 63497 64190 603 872 65519 66536 67513 71525 73170 354 75005 76126 596 77595 81859 85464 86327 396 587 87420 582 859 90990 92258 93431 94390 96259 976 97896 98876 99018.

Wygrane po 2000 zł NrNr 434 504 1201 543 643 723 2934 3060 972 4789 919 5068 298 6117 625 7486 612 8752 857 9134 182 358 558 10651 13243 345 973 15049 500 514 16527 18504 19738 21350 24750 25703 26109 175 27662 28252 342 375 769 873 29040 473 32593 702 758 33053 405 34515 588 664 35082 180 181 36872 37103 38353 39239 449 899 40120 723 41000 42098 124 443 962 44273 728 889 949 45175 911 952 48419 49047 50115 797 999 51015 245 454 827 52049 204 227 228 54049 839 55245 476 815 56080 93 223 57899 59213 469 731 929 61686 63746 65658 929 980 66289 814 67844 67844 68647 866 69026 29 883 70361 974 71649 789 73659 803 980 74339 908 79013 57 134 600 706 80416 81446 815 82500 935 83079 338 805 84503 681 710 85211 579 708 86387 487 498 87130 89620 699 882 90450 900 992 91953 92958 93332 441 445 94269 275 95693 696 810 955 96437 97960 98265 331 611 99705.

Wygrane po 1500 zł NrNr 35 143 244 545 693 815 84 1536 2214 449 81 606 11 860 3005 132 59 722 837 99 986 4031 148 289 521 678 880 5617 6404 470 758 7003 511 75 88 845 8031 302 742 831 9051 64 268 567 658 10003 162 706 886 11048 465 526 71 816 12004 371 446 96 722 844 939 13039 423 585 14208 220 536 774 15326 86 706 16261 679 832 919 25 17053 172 211 54 18015 222 565 793 805 40 19078 798 811 911 33 20044 409 55 588 854 972 21006 22186 573 23024 100 64 24308 49 94 418 21 584 742 25100 447 589 606 56 26176 91 354 459 598 642 714 62 27046 106 192 342 73 822 28077 121 322 29277 630 57 30084 178 261 301 791 31507 793 806 919 41 42 32268 481 827 75 969 90 33225 498 583 34052 391 485 972 35058 607 763 952 36087 108 37150 419 848 38314 608 39499 615 792 99 40109 296 311 732 41026 120 42536 875 43202 678 761 900 44091 305 45399 509 602 18 39 70 84 99 767 802 947 46042 401 657 59 914 77 47081 85 187 694 48001 11 67 656 49200 769 912 50717 894 953 51033 376 508 60 66 660 765 900 52415 67 519 43 684 703 61 823 53 85 913 44 53217 21 64 711 80 99 875 79 912 90 54016 75 231 408 665 74 788 56193 624 782 57054 161 363 422 86 87 955 58086 82 159 523 720 32 59291 356 407 12 926 60408 525 676 350 61875 986 62006 153 273 75 446 60 73 79 548 745 846 912 63180 259 741 58 878 950 64021 178 245 399 449 866 65005 359 465 588 726 59 932 66139 283 572 633 736 47 81 67272 349 683 703 931 46 68216 274 357 63 652 82 871 918 96 69032 195 257 342 448 99 962 70080 177 342 409 501 773 71195 311 612 714 827 958 72251, 379 488 529 607 910 73057 423 481 936 74092 351 452 735 916 75093 206 428 729 76091 233 400 02 77302 489 78107 224 904 39 79382 569 618 652 80140 201 222 81 584 826 69 928 81270 739 82148 52 208 67 478 508 78 736 807 83001 782 84087 93 119 335 714 948 77 85065 154 55 627 706 839 69 86713 81 881 85 87059 415 516 711 824 88327 365 803 970 90008 100 403 29 586 93 601 923 91471 731 885 92163 330 93143 480 88 865 94080 109 86 215 42 459 587 658 972 96039 406 671 700 89 977 97169 332 85 621 737 879 91 98152 388 748 63 838 99145 99398.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Lekarskie

Diaterma, krótkofalówka. Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, Al. Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. 23404

Wolne posady

Księgowego-bilansistę poszukuje zaraz Mleczarnia woj. pomorskie. Inform. Król. Lodowa 4, m 1. 26440

Radiomonterzy na stałą posadę, za dobrym wynagrodzeniem lub od sztuki, mogą się zgłosić, „Emka" Wrocławska 30, tel. 26-52. 26492

Gospodyni samodzielnej, do małżeństwa, dwojgiem dzieci (1½—2 lat) poszukuję. Marsz. Focha 29, m 8. 26327

30 monterów zaangażują natychmiast Polskie Zakłady Elektrotechniczne dawn. „Siemens" w Poznaniu. Płaca według najwyższej stawki zbiorowej, premia, przydziały, karty I kat. i stołówka. 8-114

Księgowego do mleczarni spółdzielczej w Wilczynie pow. Konin. Zgłoszenia tamże natychmiast z podaniem ewentualnego wynagrodzenia. 26664

Pomocnica domowa z gotowaniem, uczciwa znająca wszelkie prace potrzebna zaraz. Zgłoszenia ul. Daszyńskiego 50 m. 14. 26596

Okręgowe Zjednoczenie Wytwórni Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Wesoła 1, poszukuje zaraz na stałe i sezonowo techników ceramicznych (wzgl. budowlanych) oraz księgowych znających ramowy plan kont. 26631

Karmelarz dobry fachowiec potrzebny. Oferty piem. „Głos Wielkopolski" nr 26628.

Dziewczyna samodzielna do prac domowych, Dąbrowskiego 18, skład obuwia. 26624

Ekspedientka do rzeźnictwa potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kościelna 22 m. 1. 26621

Fryzjerka dzielna zaraz — wyjazd. Dobre warunki. Informacje: Śniadeckich 32 m. 1 (wejście z Parkowej). 26617

Służąca młodsza do pomocy w domu potrzebna. Dąbrowskiego 261 m. 2. 26691

Czeladnik i uczeń siodlarski. Dąbrowskiego 70. 26769

Chłopiec do posyłek potrzebny. Focha 25 — kiosk. 26756

Laborantka ewtl. uczennica może się zgłosić do Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej Uniwersytetu Poznańskiego ul. Wały Wazów 25. 26755

Dziewczyna przychodnia na pół dnia — dobre warunki. Al. Wielkopolska 4. 26754

Biegła maszynistka i ręcznikarka potrzebna. J. Rybarczyk Jasnogórska 21 (Górczyn). 26752

Trykotarki do maszyn mogą się zgłosić. Plac Bernardyński 4 w podwórzu parter lewo. 26632

Starsza dziewczyna do pomocy domowej potrzebna, dobra traktowanie. Oborska, Nad Wierzbakiem 15. 26823

Maszynistka ze znajomością prac biurowych. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 26813.

Dziewczyna do 2-ga dzieci oraz lekkich prac domowych. Rynek Łazarski 15, skład. 26772

Pracowniczka młoda maszynistka ze znajomością stenografii potrzebna do biura sadowkackiego. Zgłoszenia telefoniczne tel. 43-43 od godz. 16—18. 26775

Pani do dzieci potrzebna uczciwa, polecenia chętnie widziane. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 26799.

Pomocnica domowa najchętniej z prowincji. Pl. 2 Godz. Zgłoszenia w niedzielę, godz. 12—13, Armii Czerwonej 5 m. 17. 26798

Technik drogowo - mostowy oraz szofer mechanik z dłuższą praktyką zostaną natychmiast przyjęci. Podania wraz z życiorysem należy składać w sekretariacie Spółdzielni Inżynierskiej Poznań, Cieszkowskiego 8 do dnia 20 sierpnia br. 26770

Poszukuję pomocnicy domowej na prowincji zaraz. Zgłoszenia Zygm. Augusta 1 m. 9, Osiptak. 26801

Szczotkarka potrzebna. Marian Celler. Wytwórnia Szczotek i Pędzli Poznań Zielona 5 pawilon. Za Drawską przy pl. Bernardyńskim. 8-147

Pomocnik kowalski potrzebny zaraz. Wacław Gabler, Poznań, Fabianowo, ul. Głogowska 91. 26701

Kucharka do restauracji potrzebna zaraz. Wł. Kaniewski, Gostyń, restauracja. 26700

Potrzebna ekspedientka rzeźnicka zaraz. Ul. Pocztowa 13. 26709

Fryzjera damskiego lub fryzjerkę siłę samodzielną przyjmę zaraz. Zielonagóra, Żeromskiego 10. 26713

Panienka 14—17 lat do 1 roczn. dziecka zaraz na prowincję na okres letni lub stałe. — Zgłoszenia: Dąbrowskiego 36 m. 5, Sikorski. 26730

Pomocnik szewski może się zgłosić zaraz. Palacz 23, J. Peszczak. 26716

Fryzjerka dobra siła potrzebna. Św. Marcin 50. 26838.

Dziewczyna do kuchni potrzebna ze spaniem i utrzymaniem. Ogród Strzelecki Poznań — Szeląg. 26839

Stolarze budowlani potrzebni. Małęcki, Kanałowa 7. 26842

Dziewczyna uczciwa z gotowaniem do restauracji zaraz. Adres wskaże „Głos Wielkopolski" nr 26743.

Potrzebna służąca, lub przychodnia. Zgłoszenia Wołyńska 2, parter. 26848

Rolnika młodszego przyjmę zaraz. Dąbrowskiego 309. 26739

Uczeń rzeźnicki potrzebny zaraz. Leszno Bolesława Chrobrego, Michał Szczepański. 26741

Szuka posady

Księgowy-bilansista przyjmie dodatkowe prace. Zgłosz. tel. 7119. 26050

Poszukuję posady kierownicze; względnie czeladnika mistrz mięsarski, 19 lat praktyki. Adr. K. Szymański, Łowicz, Ziekłowicka 18. 26444

Rybak, lat 33, żonaty długoletnia praktyka poszukuje posady na majątku lub obwodzie państwowym. Agentura Głosu, Międzychód, 17 Stycznia 10. 26612

Szofer-mechanik, lat 39, z długoletnią praktyką, z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 15 bm. lub 1. 9. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 26566.

Kupiec z długoletnią praktyką na kierowniczym stanowisku, samodzielny korespondent przyjmie odpowiednią posadę. Oferty pod nr 26812 do „Głosu Wielkopolskiego".

Kreślarze zawodowi, niwelacja, melioracje, kartografia. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 26667.

Panienka przyjmie posadę w charakterze początkującej maszynistki lub biurowej. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 26697.

Stolarz z własnymi narzędziami szuka pracy. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 26698.

Fryzjerka w trwałej i żelazkowej obejmie posadę zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 26800.

Kupiec zawod., 10 lat praktyki, samodzielnej branży kolonialnej szuka posady magazyniera — lub samodzielnego kierownika. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 26719.

Hodowczyni drobiu, lat 48, z 10-letnią praktyką, obeznana z książkami hodowl., pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 8-141.

Nauka

Ćwiczenia pisania na maszynie 10-ma palcami. Szewska 3 m. 6. 26013

Wieczorowy Wyższy Kurs Księgowości przemysłowej systemem przebitkowym rozpoczynam 3 września. Prywatny Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 8-54

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkowa — Jan Szczurek Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 25584

Kursy tańców — plastyki, baletmistrza Ignacego Szczurka. Zgłoszenia: Przecznica 3. 26346

Kursy pisania na maszynie, metodą ślepą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki maszyny biurowe. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 26116

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499

Konto: Bank „Społem" nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10. I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Biura „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“ mieszczą się przy ul. WYSPIAŃSKIEGO 10
Redakcji na I. i III. piętrze, Ekspedycji ogłoszeń na I. piętrze

W tym samym gmachu na parterze czynne są biura „Kuriera Wielkopolskiego“, na co zwracamy uwagę naszym CZYTELNIKOM i INSERENTOM celem uniknięcia nieporozumień

19188

Kursy Handlowe przedpołudniowe, południowe i wieczorowe rozpoczynamy 3 września. Wpisy: Kursy Handlowe M. Skrzypczak-Jaroszkiewiczowej, Pl. Wolności 2. 26467

Wieczorowy Kurs Księgowości rozpoczynamy 2 września. Pryw. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 8-147

Maturzystka udzieli korepetycji ze wszystkich przedmiotów szkoły powszechnej; z gimnazjum z przedmiotów przyrodniczych historii i jęz. polskiego. Poznań, ul. Staszica 16 m. 4. 26728

Osobiste

Za złożone nam życzenia i dowody życzliwości z okazji naszego ślubu składamy serdeczne podziękowanie. Mjr. W. Śliwińscy. 26706

Sprzedaże

Meble różne, nowe, używane komplety oraz oddzielne sztuki, wielki wybór okazyjnie — Stefan Janiak, Rybaki 6. 22290

Kupno, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych, (przeróbka na czcionki polskie) to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26, w podwórzu tel. 23-62. 24446

Meble nowe i używane w kompletach i oddzielne sztuki poleca najtaniej — Magazyn Mebli, św. Marcin 74. 6-272

Cegły rozbiórkowej, drzewa budowlanego, innych materiałów najtaniej, najszybciej dostarcza „Wosta“ Katowice, Moniuszki 12. 7-545

Radioodbiorniki sieciowe, bateryjne, lampy radiowe, akumulatory baterie, płyty gramofonowe, najtaniej Dom Radiowy, św. Marcin 45a, warsztat napraw. 25832

„Rybak“ — sieci — baczyki — bawełna — korek — artykuły wędkarskie, Gdynia, ul. Świętojańska 47. 8-4

Materace i dreliszki, Pertek, Wrześniewicz, Ratajczaka 1 ptr. — tel. 36-31. 26007

Sprzedam nowoczesną szafę, nocny stolik łóżko, oraz pojedynową lodówkę. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26181.

Sypialnie, jadalnie nowoczesne, sypialnia używana, najkorzystniej poleca stolarnia Kopernika 3. 26178

Tapczany luksusowe, higieniczne z automatycznym otwieraniem, fotele, materace sprężynowe, poduszkowe poleca Kopczyk, Kozia 8 nar. Szkolnej. 26200

Kamienica 4 piętrowa centrum, 5 składów, 2 500 000 sprzeda Metelski, św. Marcin 13 tel. 14-22. 26303

Willa komfortowa, dwumieszkaniowa, okolica Ostroroga, 1 100 000 sprzeda Metelski, św. Marcin 13, tel. 14-22. 26301

Kamienica 4 piętrowa, składem, cena 1 000 000 sprzeda Metelski św. Marcin 13, tel. 14 22. 26302

Kamienicę 4 piętrową, składem centrum, 2 500 000 sprzeda Metelski, św. Marcin 13, tel. 14-22. 26300

Leżanki, materace tapczany, Rekorda“, Kurzanoga, wejście z Ratuszowej. 8-83

Meble, tanio poleca Janiak-Balcerowski Za Bramką 4. Magazyn Mebli. 26509

Pierze gęsie i kacze, piedarte, około 100 kg sprzedam tanio. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 26387.

Parcele ładną sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej, narożnik Ostroroga, Książycki ul. Graniczna 12/17, u p. Muthowy. 26363

Sprzedam nowy, wytworny smoking, wzrost około 1.80 m. Żurawia 11 m 10. 26360

Pies dobry dla składu, fabryki na sprzedaż. Informacje godz. 6 wieczór, Sołacz, ul. Szydłowska 22. 26690

Dom z ogrodem w mieście powiatowym blisko Poznania zaraz do sprzedania. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26653.

Przyczepkę
(wywrotkę)
6 ton - silną - sprzedam
Informacje Poznań
Siemiradzkiego 5 m. 4
godz. 13—18
26718

2 Piły elektr. na prąd stały 220 V do poprzecznego cięcia drewna sprzedam lub zamienię na prąd zmienny. Oferty Tartak we Wrześni. 26662

Maszyna piekarska do robienia ciasta 2 kotłami na sprzedaż. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26672.

Odbiornik 5 lampowy stały, zmienny. Poznań, Piekary 8a m. 20a, w podwórzu, parter, prawo. 26614

Żarówki projekcyjne i oświetleniowe poleca Fotama, Szkolna 11. 26522

Sprzedam platformę nową na gumach 4 tony, wózek dwu i czterokołowy. Za Grobią 3/4 kuźnia. 26523

Platforma ogumiona, nośność 3 tony oraz komplet kół z gumami 450×17 (do powózki) sprzedam. Poznań, Rzepeckiego 7. 26533

Sprzedam skład rzeźnicki wraz z warsztatem i urządzeniem za zwrotem kosztów remontu, wraz z przyległym mieszkaniem. Kwiatowa 8 m. 2. 26560

Tokarnia i rewolwerówki. Tokarnia dł. toczenia 1 m oraz dwie cięższe rewolwerówki na sprzedaż. Informacji udzieli Hurtownia Mechaniczna Poznań, ul. Wielka 21. 26562

Biurko orzech kaukaski, leżankę sprzedam, Wierzbiecice 4 m. 2. 26569

Uwaga! Akumulatory motocyklowe, jak i radiowe w wielkim wyborze na składzie, — „Emka“, Wrocławska 30. 26677

Kamienica czteropiętrowa dzierżawa przedwojenna 19 000 zł, Jeżyce, cena 1 100 000 zł sprzeda Tomczak, Piekary 13b m. 4. 26671

Skład kolonialny początek Focha sprzedam. Focha 39 m. 4. 26611

Obuwie dziecięce, hurt — detal, sprzedaje spółdzielnia skórzana Mielżyńskiego 19. 26815

Magazyn Mebli — jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany, fotele poleca Fa Banaszyński, Poznań, Półwiejska 20, Telefon 43-56. 26854

Pianino i fortepian Blüthnera korzystnie — Drygas, Skarbowa 15. 26853

Korki gumowe i uszczelnienia gumowe, większą partię korzystnie oddam. Grynieckі — Poznań, Wrocławska 38, tel. 36-36. 26849

Stoliki do radia na sprzedaż. Kanałowa 7, stolarnia. 26841

Odzież zawodową, ubrania męskie i chłopięce, oraz spodnie w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca firma „Konfekcja“, Poznań, Daszyńskiego 78 (Górna Wildą). 26840

Sypialnie, jadalnie, kuchnie, solidne najtaniej magazyn mebli Marian Żytkowiak, Rynek Śródecki. 26817

Encyklopedię Arcta sprzedam, Pamiątkowa 23 m. 5. 26821

Motor prąd stały 4.5 KM, prąd zmienny ¼ KM 2800 obr. Ul. Kościelna 34 warsztat. 26827

Biurka oraz biureczka pod maszynę okazyjnie. Bracia Szczaniecy, Chlebowa 26, Zawady. 26828

Tokarka zegarmistrzowska, **maszyna** do pisania na sprzedaż. Skład Zegarmistrzowski Poznań, św. Marcin 19. 26136

D. K. W. 125 na sprzedaż. — Poznań-Żegrze, Ostrowska 20 m. 7. 26652

Futro męskie oposy, kołnierz karakułowy sprzedam. Wybickiego 15 m. 15. 26835

Kamienicę dobrze utrzymaną Śródmieście cena 1 500 000,— Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 26736

Akordeon 80 basowy, wiolonczela, bandonium koncertowe, maszynę pisania, trąbę basa, centryfugę sprzedam. Poznań Słowackiego 39. 26731

Sklep spożywczy, 2 pokoje kuchnia na sprzedaż. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski“ nr 26729.

Sprzedam parcelę na Winiarach. Zgłoszenia św. Stanisława 26. 26723

Kamienica trzypiętrowa, 4 składy, 1 100 000, Łazarz; kamienica czteropiętrowa, oficyny, 40 lokatorów, kompletne mieszkania, 1 900 000; dom dwupokojowy, kuchnia, morga ogrodu, Kościelna wieś, bliско Poznania, 150 000, wielki wybór korzystnych parcel — Sprzedaż Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1, telefon 78-71. 26740

Motor do kajaka sprzedam. — Śląska 17. 26711

Motocykl 100 DKW sprzedam. Ul. Słowackiego 7. 26705

Futro sealowe nowe tanio. — Rzepeckiego 21 m. 6. 26703

Wanna kąpielowa — rogi jelenie dużo tanio do sprzedania. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26695.

Deski 26 mm suche oddam tanio. Hurtownia i detaliczna sprzedaż materiałów budowl., Karwowskiego 7 m. 5. 26714

Śrutownik walcowy 36×18 sprzeda Ostry, Józefowo p. Mogilno. 8-152

Radio uniwersalne i na baterie (wałzkowe) sprzedam, — Wielkopolska 7 m. 3 (Sołacz). 26809

Fuzję, dwunastkę, dobry stan, rejestrowaną. Dąbrowskiego 60 m. 5, godz. 17—19. 26804

Piec gazowy i lodówkę okazyjnie sprzedam. Oferty pisemne „Głos Wielkopolski“ nr 26803.

Tokarnię i motocykl 200 tanio sprzedam. Dąbrowskiego 65, warsztat mechaniczny. 26795

Domek 6 pokoi w Puszczykowie, Studzienna; Poznań, wille i kamienicę. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26791.

Marmurową płytę na stół składowy 50×250 cm, **Radio** 5 lamp, Kürting zmienny sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski“ nr 26792.

Motocykl setkę sprzedam lub zamienię na 2 setkę. Informacje Stary Rynek 43 I ptr. 26790

Przyczepkę dwukołową do samochodu osobowego sprzeda Warsztat Samochodowy, Dąbrowskiego 32. 26783

3 siodła angielskie używane, 2 szory wyjazdowe. Bartkowiak, Dąbrowskiego 70. 26768

Sprzedam dobry wózek dziecięcy. Urbanowska 2 m. 1. 26767

Wózek dla chorego. Szamarzewskiego 34 m. 11. 26765

Lodówkę gazową sprzedam okazyjnie. Skarbowa 17 m. 4. 26764

Pianino krzyżowe jak nowe sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 26761

Tapczan z automatycznym otwieraniem korzystnie sprzedam. Wierzbięcice 2 podwórze, warsztat. 26759

Ubranie nowe bielskie sprzedam. Marsz. Focha 146 m. 6. 26757

Pianino z powodu wyjazdu sprzedam. Małopolska 7 m. 2 (Sołacz). 26751

Dom, 2 morgi ziemi i kuźnię w Szaradowie pow. Szubin sprzeda Strzelecki, Węgrowiec, Projektowana 3. 26747

Kupna

Azbestowe wyroby (sznury suche, grafitowane oraz wszelkie szczelina), kupuje stale firma „Artebe“, ul. Kantaka nr 10 22835

Kupuję konie stale na rzeź. Płacę najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. Rzeźnictwo Końskie I. Nowak Poznań, Daszyńskiego nr 26, tel. 2110 i 2111. 25048

Meble używane kupuje stale Magazyn Mebli — św. Marcin 74. 6-261

Książki szkolne, naukowe, powieściowe księgozbiory kupuje Księgarnia Gierczaska, Poznań, Daszyńskiego nr 59. 25571

Motory elektryczne kupuje stale f-a „Energia“, 23 Lutego 23 (dawniej Pocztowa). Telefon 34-92. 25690

Gumowane materiały, cerstw, skóry oraz błyskawiczne zamki kupuję każdą ilość — Focha 175 m. 14, oficyna. 25959

Kupujemy beczki, bańki, baseny. Fabryka lakierów św. Wawrzyńca 47. Tel. 21-20. 8-22

Wanny kąpielowe i nowe kurki wodociągowe kupuje — Koska, Dominikańska 5. 26008

Dostawców na materiały, podszewki i wszelkie dodatki krawieckie poszukuje Spółdzielnia Krawiecka, Piekary nr 26. 26004

Kupujemy kalafonię, wszelkie żywice, woski, płyny organiczne, oleje płynne i masziste. Będąc konsumentem, zapłacimy najwyższe ceny. — Fabryka Lakierów - Poznań św. Wawrzyńca 47. — Telefon nr 21-20. 8-24

Tokarnie, heblarki, frezarki, wiertarki kupuje stale „Hatech“ św. Marcin 65. 26124

Liny stalowe, pakunki azbestowe, konopie kupuje „Hatech“, św. Marcin 65. 26126

Węże parciane, gumowe, nowe kupuje stale „Hatech“ św. Marcin 65. 26125

Kamienicę, dom, willę, parcelę, plac, skład pilnie kupię. Cena obojętna. „Union“ Poznań, Rzeczypospolitej 4. Telefon 14-69. 26215

Wanilinę, kwas cytrynowy, Agar, staniol, celofan, olejki spożywcze, kuwerturę, masło kakaowe, zakupi Wytwórnia Cukierków Górczyk, Wronicka 17. 26331

Parafinę, stearynę, woski, terpentynę, kalafonię, tłuszcz, wanilinę szelak, surowce chemiczne. Dom Handlowy „Fortuna“, Poznań, Kantaka nr 7, telefon 39-21. 26394

SZTANDARY chorągwie, paramenta kościelne
poleca znana od 30 lat firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań-Górczyn — ul. Zgoda 20
Medal P.W.K. 25542 Telefon 64-63

Kupię dom, willę w mieście lub na prowincji. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: „Głos Wielkopolski“ nr 26445.

Kalafonię, chemikalia, stearynę, glicerynę, tłuszcze roślinne i zwierzęce, woski i inne surowce kupuje „Farmachemia“ Poznań, Libelta 11. 26115

Kiosku w ruchliwym miejscu poszukuje inwalida. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26639.

Składu, branża obojętna poszukuję. Of. „Głos Wielkopolski“ nr 26638.

Zioła lecznicze kupuję. „Biolabor“ Poznań, Dąbrowskiego 87, tel. 11-39, w godz. 9—12. 26668

Willę wolnym mieszkaniem kupię. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26520.

Westfalkę na węgiel i gaz kupię. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26521.

Kupię natychmiast wózek spacerowy dla bliźniąt. — K. Brzeziński, Poznań Przemysłowa 31 m. 5. 26814

Opony
i dętki w bardzo dobrym stanie lub nowe o wymiarze 600 x 16 albo 550 x 16 **kupię.**
Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26143

Ubranie dobre 54 objętość kupię. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26836.

Mlockarnię w dobrym stanie kupimy. Biuro Handlowo-Komisowe Poznań, Św. Marcin 64. 26837

Kupię dom — willę do 700 tys. Oferty Czytelnik, Armii Czerwonej 1 nr 714. 26819

Wełnę, bawełnę, jedwab, nici, kupuję. Św. Marcin 33 m. 19. 26825

Drut
ocynkowany, galwanizowany dur-alum. od 1—3 mm, rurki od 3—5 mm otworu, wiertarkę stołową (małą), tokarkę do drzewa, małą taśmówkę, silniki elektr. od ¼ do 1,5 k. m. na prąd zmienny, dykte 3 mm i deski stolarskie ¼, ½ i 1 calowe, zaraz kupię. Kozia 8 m. 19. 26496

Kupię maszyny trykotarskie do wyrobu swetrów. Wielkie Garbary nr 48. Skibiński, skład mechaniki. 26831

Kupię domek z ogrodem w okolicy Poznania. — Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26734.

Futro, czarne karakuły lub sile w dobrym stanie na wysoką figurę kupię. — Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26722.

Futro sile lub łapki karakułowe kupię. Śląska 17. 26712

Kupię beczki żel. 200 ltr. — Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26704.

Motocykl 200—300 cbm kupimy. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 8-155.

Maszynę „Singera“ kupię. — Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26808.

Leica III. wzgl. A.B. przybory kupię. Kramarska 8 m. 2. 26773

Ceraty, celuloid, gumowane materiały kupuje Balcerek, Dolina 16. 26766

Kamienic, will, parcel składów poszukuje Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 26737

Zamiana

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w Gnieźnie na takie samo lub 2 pokoje w Poznaniu. Adres wskaże „Głos Wielkopolski“ nr 26618.

Zamienię 2 mniejsze frontowe pokoje z kuchnią, Górna Wilda na 3 pokoje (2 większe) z kuchnią za dopłatą. Okolica obojętna. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26619.

2½ pokoju z kuchnią komfort zamienię na pokój z kuchnią za dopłatą lub sprzedam z umeblowaniem (dzielnica Grunwaldzka). Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26745.

Zamienię czteropokojowe mieszkanie komfortowe w Gnieźnie, na 2—3 pokoje w Poznaniu. Oferty „PAR“, Ratajczaka 7 pod „.8.216“. 26852

Zamienię lokal handlowy w najlepszym punkcie przy Focha z mieszkaniem 2½ z kuchnią, umeblowaniem, na Łazarzu, na podobne warunki w innym większym mieście. — Oferty „PAR“, Ratajczaka 7 pod „.8.218“. 26850

2 pokoje wysoki parter front (Wilda) nadające się na biuro zamienię na takie samo z przyległym składzikiem lub ubikacją warsztatową (dopłacę) może być półsuterena. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26776.

Pieniądz

Mam 500 tys. czekam propozycji. Oferty Czytelnik, Armii Czerwonej 1 nr 713. 26816

Szukam spólnika z większą gotówką do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26542.

Wolne lokale

Lokal handlowy obszerny na sklep w śródmieściu odstąpię. Oferty Czytelnik, Armii Czerwonej 1 nr 708.

Odstąpię lokal handlowy. — Telefon 73-04 po 7-mej wieczorem. 26851

Stróżostwo z małym pokoikiem zaraz do objęcia. Stankiewicz, ul. Mazowiecka 6. 26749

4 pokoje kuchnia ogród garaż zaraz do wynajęcia Sołacz. — Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26748.

Skład
z przyległymi ubikacjami
nadający się na hurtownię lub na przetwórnię w śródmieściu za zwrotem kosztów do wynajęcia.
Oferty Gł. Wlkp. nr. 26802

Z powodu wyjazdu oddam za zwrotem kosztów remontu mieszkanie komfortowe na Łazarzu 4½ pokoi, kuchnia i łazienka nowocześnie umeblowane na parterze. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26771.

Wielka przyszłość wypalony dom przy Grobli na składnicę, fabrykę lub większe przedsiębiorstwo sprzedam lub wydzierżawię właścicielka. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26750.

Szuka lokalu

2 pokoje kuchnią, łazienką, zwrócę koszty remontu lub przeprowadzę remont. Najchętniej Sołacz, Osiedle Grunwaldzkie. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26263.

Pokoju próżnego lub umeblowanego, możliwie z osobnym wejściem poszukuje pani. Of.: „Głos Wielkopolski“ nr 26395

Dla samotnego na stanowisku poszukiwany pokój ładny, nierępujący, wygodami. Oferty „Głos Wielkop.“ nr 26174.

Poszukujemy pokoju pustego względnie umeblowanego z używaniem kuchni, 2 osoby od 1. 9. 1946 r. Of. „Gł. Wielkopolski“ nr 26570.

5 tys. dam za wskazanie mieszkania 1 lub 2 pokojowego z kuchnią — Dąbrowskiego 34 m. 14, od 18 do 20. 26627

Wynajmę 2—3 pokoje, zwrócę koszty renowacji lub przeprowadzę remont. Oferty pisemne „Głos Wielkopolski“ nr 26439.

Uczeń liceum szuka pokoju niekrępującego (umeblowany lub nie). Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26785.

Małżeństwo bezdzietne inteligentne dobrze sytuowane poszukuje pokoju z wygodami, używalnością kuchni. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26834.

Jednej ubikacji na warsztat szewski, dam czynsz z góry, bez kosztów renowacji. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26726.

Przyjmę stróżostwo domu. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski“ nr 26715.

Pokój umeblowany dla pana samotnego w centrum miasta względnie dzielnicy Łazarz, Jeżyce, Ostroróg potrzebny zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26707.

Poszukuję 1—2 pokoi z kuchnią, najchętniej w okolicy Osiedla Grunwaldzkiego. Koszty remontu zwrócę. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26696.

Mieszkanie 1—2 pokoi z kuchnią ewtl. łazienką poszukuję. Remont zwrócę lub przeprowadzę. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26806.

Pokój meblowany wzgl. próżny za wynagrodzeniem wynajmę. Of. „Gł. Wielkp.“ nr 25148.

Pokój meblowany komfortowy centrum lub Łazarz na stałe dla przemysłowca. Zgłoszenia „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1 nr 700. 26658

Mieszkanie 3—4 pokojowe centrum lub Łazarz nowoczesny dom poszukuje przemysłowiec. Zgłoszenia „Czytelnik“, Armii Czerwonej 1 nr 699. 26659

Dzierżawy

Probostwo poszukuje dzierżawcy z inwentarzem żywym i martwym zaraz. Ceradz Kościelny, poczta Grzebieniska, pow. Poznań. 26820

Plac
z budynkami
na Jeżycach
do wydzierżawienia
Oferty do Biura Ogłoszeń „PAR“, Ratajczaka 7 pod 8,188 26674

Zguby

Unieważniam zgubione różowe prawo jazdy Nr 39 Franciszek May. 26610

Unieważniam skradzione dokumenty i papiery, również za długi żony mojej Józefy Rejmaniak i pasierbicy Krystyny Pawlak z Pławiec pow. Środa nie odpowiadam. Rejmaniak Franciszek. 26826

Zagubiono świadectwo maturalne na nazwisko Jan de Mezer wystawione przez Komisję Weryfikacyjną przy Kuratorium O. S. Lubelskiego w październiku 1944 r. za nr 1415. 26699

Skradzione mi we Wrocławiu następujące dowody: Dowód osobisty, Odcisk palca, Poświadczenie obywatelstwa, Zaświadczenie odznaczeniowe, Zaświadczenie R.K.U. Jarocin, Zaświadczenie niepodległościowe 1918/19, unieważniam. Stanisław Nowaczyk, Pleszew-Przydziałki. 8-140

Unieważniam zagubione policyjne zameldowanie na nazwisko Czesław Szulc. 26829

Unieważniam zagubiony dowód tożsamości P.K.P. nr 2475 na nazwisko Wiktoria Powałowska. 26733

Oborniki, zgubiono chlebak nad Wartą. Zwrot za wynagrodzeniem. Jurkiewicz Poznań, Jeżycka 41 m. 7. 26725

Zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Nowy Tomyśl na nazwisko Józef Pawełek unieważniam. 26702

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną R.K.U. Szamotuły nazwisko Szukała Franciszek oraz dowód pracy, zdjęcia. Oporowo, pow. Szamotuły. 8-154

Unieważniam dowód RKU nr. 1-21993/D nazwisko Marian Baszozyński, Czechosłowacka 1. 8-148

Unieważniam zgubiony dowód osobisty na nazwisko Edmund Jakubiak, Twardowo pow. Poznań, kartę rejestr. R.K.U. 29/P. Poznań, zaświadczenie na rower. 26793

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Wacław Jastrzębski Krosno n/Odrą. 26787

Zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Jarocin, zameldowanie miejscowe Poznań na nazwisko Zbigniew Tomczak unieważniam. 26746

Unieważniam kartę rejestracyjną wydaną w Szamotułach na nazwisko Mieczysław Płaszyński, rocznik 1925, legitymację H. C. P. i świadectwo czeladnicze wydane 22. X. 1945 r. Poznań, Małeckiego 31/32 m. 31. 26744

Zaginął stary wierny przyjaciel biały szpic Puchas, możliwość wywiezienia kierunku Steszew zachód. Prosimy o oddanie za wynagrodzeniem. Poznań, Zgoda 34, m. 2. 26750

Poszukiwania

Dancewicza Kazimierza, nauczyciela z Niżniowa poszukuje żona Wiktoria. Oleśnica, Ogrodowa 12. Dolny Śląsk. 8-87

Poszukuję współpracowników moich czasu okupacji w „Ostdeutscher Beobachter“, gdzie zatrudniony byłem roku 1940 wpierw w charakterze korektora a po zawinieniu pewnego fatalnego (politycznego) chochlika drukarskiego w charakterze robotnika magazynowego. Stefan Elsner, Wilkowice, powiat Leszno. 26708

Poszukuję syna Wiktora Szulakowskiego z Wilna ostatnio wojska nr N/N 57028 obecnie zdemobilizowany. Wiadomości prosi ojciec Wiktor Szulakowski, Orneta, powiat barański, ul. Pionierów nr 12. 26762

Kto z byłych więźniów Mauthausen może udzielić wiadomości o Stanisławie Napierała z Pniew. Do września 44 r. przebywał na robotach w Frankfurcie n/Odrą, skąd został zabrany do Mauthausen. Wiadomości kierować: Napierała, Pniewy — Jeziorna 1. 26810

Różne

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określa dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady — przemaczanie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50,— zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni“. Kraków, skr. poczt. 475. 8-76

Księgowości wyucza specjalny kurs wieczorowy do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Kursy Handlowe Pl. Wolności 2. 26465

Kto kupi lub przędzie wełnę angorę. Oferty „Głos Wielkopolski“ nr 26735.

Krawcowa przyjmuje szycie i robi swetry. Daszyńskiego 35 m. 4. 26724

Kołdry stare przerabiam nowe szyję. Matejki 27 m. 3. 26710

Światowej sławy jasnowidz — psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia 20 złotych. Odpowiedzi indywidualne — analizy metodą grupową. Podziękowania z całego świata. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 8-150

Chłopczyka 1 miesiąc na własne oddam. — Adres wskaże „Głos Wielkopolski“ nr 26797.

„Gdzie idziesz Wojtuś“ — „Czerwone maki na Monte Casino“ do nabycia. Odeon, Poznań, Prusa 17. 26779

Uniwersalna maszynka do przetwarzania owoców, jarzyn. Niezastąpiona w restauracjach, jadłodajniach, cukierniach, gospod. domowym. Cena 1.250,—. Generalne Przedstaw.: Józef Berent, Hurtownia Wyrobów Żelaznych Bielsko, Rynek 4, tel. 10-79. Przedstawiciele pożądani. 7-508

Jeżyny
kupujemy po najwyższych cenach
tylko owoce wyborowe do produkcji
eksportowego „Blackberry Brandy“
Hartwig Kantorowicz
POZNAŃ, GROCHOWE ŁĄKI 6 8-95

Przykra niespodzianka

— Popatrz, ten wariat z drugiego piętra znowu zaczyna próby ze swoim supermagnesem...

Redakcja — Wyspiańskiego 10. I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10 I. ptr Telefon nr 64-75.
Konto PKO V-4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament pojedyńcze egzemplarze i kolporterzy) — Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4400. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.
Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 7,— zł większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 12,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) na stronie drugiej i trzeciej 1-łamowy milimetr 25,— zł, na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 20,— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 10,— każde dalsze słowo 5,— zł (najmniejsze ogłoszenie 50,— zł); dla poszukujących posad osób, zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 6,— zł każde dalsze słowo 3,— zł (najmniejsze ogłoszenie 30,— zł). A, i, w, z, do, od itd. znaki, skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. K—1538